Nr. 167. Środa, 24 Lipca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendya Monarsze.

Z początkiem roku szkolnego 1895/96 nadane będą w Akademii technicznej w Gracu, oraz w czeskiej Akademii technicznej w Pradze po dwa, w niemieckiej Akademii technicznej w Pradze, dalej w Akademiach technicznych we Wiedniu i Bernie po jednem stypendyum dla potrzebujących i godnych wsparcia słuchaczy tych Akademii z najmiłościwiej ufundowanego stypendyum Imienia Franciszka Józefa w rocznej kwocie po 300 zł. w. a. w złocie.

Ubiegający się o jedno z tych stypendyów, mają wnieść własnoręcznie napisane, do Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wystosowane podanie, i zaopatrzyć je w następujące dowody:

1) w metrykę chrztu lub wyciąg metrykalny;

2) w wiarogodne poświadczenie ubóstwa z wymienieniem stanu, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, w świadectwo władzy opiekuńczej o zasobności pupila;

3) w świadectwo egzaminu dojrzałości, a jeżeli ubiegający się są już uczniami Akademij technicznych dołączyć winni świadectwo swych studyów, przyczem jednak nadmienia się, że przy równych warunkach ci kompetenci, którzy studya na Akademiach technicznych dopiero rozpoczynają, mają pierwszeństwo.

W podaniach wymienić należy prócz tego, czy starający się posiada już jakie stypendyum, lub pobiera zasiłek z kas publicznych, a nadto podania rozpoczynających dopiero studya techniczne mają zawierać oświadczenia, jakiemu studyum fachowemu oddać się zamierzają.

Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1895 do ces. i król. generalnej Dyrekcyi Najwyż. funduszów (*K. und k. General - Direction der A. h. Fonde, k. k. Hofburg*) w Wiedniu.

Lwów, 23 lipca.

Zakończony świeżo okres parlamentarnej działalności Izby posłów Rady państwa nie ze wszystkiem spełnił przywiązywane doń nadzieje i oczekiwania. Wiele ważnych spraw, które miały być w nim załatwione, pozostały nadal jeszcze zagadnieniem przyszłości; wiele doniosłych kwestyj natury politycznej, społecznej lub ekonomicznej oczekuje jeszcze rozwiązania; wiele prac ustawodawczych, podjętych w nim szczęśliwie, nie zostało doprowadzonych do końca. Mimo to jednak jest rzecz, która okresowi temu zjednała na zawsze słuszny tytuł do zaszczytnej pamięci w dziejach austryackiego parlamentaryzmu i słuszny zarazem tytuł do wdzięczności u ludów Monarchii, a jest nią: reforma procedury cywilnej. Okazało się przy tem, że mimo przeciwnych okoliczności przecież można zdziałać rzeczy doniosłe i ważne, skoro tylko zespolą się pełna wyższego polotu inicyatywa, silna wola i rozumne, wielkim celom umiejące podporządkować się powściąganie politycznych namiętności. Przy samym końcu okresu, który ofitował w ciężkie walki parlamentarne i ważne zdarzenia, potrafiła Izba posłów zdobyć się na tyle zaparcia siebie, iż uchwaliła tak doniosłą reformę w zakresie ustaw sądowniczych, jaką jest reforma procedury cywilnej. To, co tylokrotnie usiłowano, a co tylokrotnie się nie powiodło: zmiana urządzeń, mających na celu zapewnienie wykonywania postanowień prawa cywilnego, zmiana zastosowana do nowoczesnych potrzeb, została szczęśliwie przeprowadzona. Przestarzałe, w zeszłym jeszcze wieku zaprowadzone formuły procesu, które przetrwały tyle lat niechęci do nich a w których mimo wielkich postępów ludzkości na rozlicznych dziedzinach kulturnego i umysłowego życia, zawsze jeszcze przeważną rolę odgrywał duch scholastycyzmu: obecnie już mają zniknąć, miejsce zaś ich zajmie wkrótce proces oparty na zasadach na wskróś nowoczesnych.

Należy zdać sobie z tego sprawę, że zmiana będzie doniosła i da się odczuć na wszystkich polach życia publicznego i prywatnego. Ulepszenie bowiem sposobu, z pomocą którego prawo ma być wykonywane, nie służy pewnym tylko kołom lub warstwom społecznym lecz całej ludzkości. Chociaż bowiem nie zawsze jasno uwydatnia się związek, jaki zachodzi między procesem cywilnym a ekonomią i polityką socyalną: to związek ten przecież istnieje, podobnie zaś jak jest rzeczą pewną, że dotychczasowa procedura cywilna, sięgająca swemi podstawami do epoki terezyańskiej, pozostaje w tyle po za wymaganiami dzisiejszych czasów, tak na odwrót wszechstronnie uznają, iż projekty ustaw uchwalone teraz, w wyższym stopniu niż którakolwiek z procedur, przyjętych dzisiaj w państwach europejskich, spełniają ekonomiczne i socyalnopolityczne posłannictwo obrony prawnej. Prawników interesować będą w nowej procedurze cywilnej rozmaite kwestye natury merytorycznej lub technicznej: dla ogółu jednak największą doniosłość ma ten wzgląd, że będzie on mógł rozstrzygnięcie w sprawach spornych uzyskać łatwo, prędko i tanio, a sądowa ochrona prawna stanie się teraz łatwiej dostępną także dla t. zw. nieposiadających warstw społecznych. Jedną z zasadniczych myśli przewodnich nowego procesu jest to właśnie, ażeby dochodzenie prawa nie obniżało wartości samego prawa wywalczonego, co przy dotychczasowym kosztownym, długoletnim i zawiłym procesie niejednokrotnie miało miejsce.

Dzisiaj cechą charakterystyczną każdej metody w pracy jest dążność do uproszczenia jej, do odrzucenia wszystkiego, co jest zbytecznem, co nie jest koniecznie potrzebnem. Liczy się z tem także nowa procedura, która usuwa też całą zbyteczną a kosztowną pisaninę. W nowym procesie ma być tylko tyle pisanem, wiele potrzeba, ażeby przyjść z pomocą pamięci; zasadę procesu stanowi rozprawa ustna w obecności sędziego. Podobnie jak w życiu praktycznem, gdy chodzi o wyrównanie różnic w zapatrywaniach, także i przed sądem strony będą mogły swobodnie, niekrępowane formułami, wyjaśnić przedmiot sporu, naprowadzić dowody i starać się przekonać sędziego o prawdziwości swych twierdzeń, a o błędach oraz niesłuszności twierdzeń przeciwnika. Użyczy to sędziemu sposobności do rozwinięcia podwójnie pożytecznej działalności. Będzie on mógł przestrzegać, aby strony ograniczyły się w żądaniach swych tylko do tego, co jest rzeczowo niezbędnem a zarazem będzie mógł uważać, by nie przekroczyły stosownych granic także w swych wywodach. Ani owe tak często olbrzymie a tak często próżne co do treści foliały aktów dzisiejszego procesu, ani też owo przeciąganie terminów, przedłużanie procesów niemal w nieskończoność: nie będą miały miejsca w przyszłości, a swobodniejsze formy postępowania sądowego pozwolą czas trwania procesów skrócić lub przedłużyć stosownie do znaczenia sporu prawnego, co przy dzisiejszem postępowaniu było rzeczą niemożliwą; jakimkolwiek bowiem był przedmiot sporu, wielkiej czy drobnej wagi, przepisane akta sądowe musiały być bezwzględnie dokonane. Teraz, tam gdzie nie ma wiele do mówienia, proces prędko się ukończy, a równocześnie z tem także i koszta procesu znacznie się zmniejszą.

Nowa procedura cywilna zbliża słowem wykonywanie sprawiedliwości do życia. Opadną już obecnie zasłony, po za któremi prawo dotychczas było ferowane i postępowanie sądowe stanie się jawnem w granicach, które tej jawności zakreślą względy na życie prywatne stron prawujących się. To co pomiędzy rozsądnymi ludźmi uchodzić może za dowód, będzie w przyszłości dowodem także dla sędziego. Każdy profan zdoła na przyszłość zrozumieć słuszność wyroku a nie potrzeba rozwodzić się nad tem, jak bardzo przyczyni się to do tego, ażeby wykonywanie sprawiedliwości otoczyć znowu powagą i uznaniem. Myśl pośredniczenia w sporach, przebijająca się dzisiaj w tylu nowych, socyalno-politycznych urządzeniach i ustawach, także i tu znajduje wyraz. Sędzia, który w nowym procesie będzie stał na pierwszym planie, który będzie kierował nagromadzaniem argumen-

---

97)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

V.

(Ciąg dalszy)

Od całego towarzystwa odbijał dziwnie rozstrojoną fizyognomią i skłopotanym wyrazem twarzy młody baron, który z widocznym przymusem przesuwał się wzdłuż ścian z salonu do salonu, ukrywał po framugach okien, unikał rozmowy, i znać było, że pozostaje pod wrażeniem jakiegoś przygnębienia i tłumionego niepokoju.

Na wązkiem jego czole osiadła jakaś troska, brwi podnosił w górę i marszczył, zapadając w zamyślenie, z którego budził się chwilami i próbował nadrabiać miną, szczególniej przy spotkaniu z ojcem, któremu jak gdyby nie śmiał w oczy spojrzeć.

Usuwał mu się z drogi, jakby z obawy, by się nie zdradzić i nie być zmuszonym do tłómaczeń.

Szukał samotności i wymykał się ciągle z tłumu.

Niekiedy blady, bezmyślny uśmiech skrzywiał mu usta, gdy czuł na sobie obce spojrzenia, jak gdyby próbował nim zamaskować swoją wewnętrzną rozterkę; spoglądał ukradkiem na zegarek i trzymał się blisko drzwi wiodących na schody, oświetlone lampami wśród zielonych krzewów i wyłożone dywanem.

Założył ręce pod poły fraka i oparty o ścianę, udawał, że się przypatruje temu rojowisku ludzi, którzy się przed nim przesuwali nieustannie.

Wygolony lokaj, w bronzowej liberyi ze srebrnymi guzikami, zbliżył się do niego i szepnął:

— Proszę jaśnie pana, tam ktoś chce się widzieć z jaśnie panem.

Drgnął i poczerwieniał wyżej uszu.

Słowa służącego przeraziły go niemal, jak gdyby zwiastowały mu oczekiwaną a przykrą niespodziankę.

— Już?... co?!... gdzie?... — zająknął się w roztargnieniu, zbierając z trudem całą przytomność umysłu.

— W pokoju jaśnie pana czeka jakaś pani.

— Co za pani?...

— Nie wiem, bo za woalką; kazała tylko na słóweczko poprosić.

— W moim pokoju?...

— Tak, koniecznie chce się widzieć; przyszła drugimi schodami od podwórza — objaśniał lokaj z miną kamerdynera, znającego obowiązek dyskrecyi w podejrzanych sytuacyach.

Młody baron wymknął się na schody ostrożnie, chwilę rozmyślał, wreszcie zdecydowany, podniósł kołnierz od fraka i zbiegł szybko po stopniach do przedsionka, a potem przeze drzwi dostał się na ciemny dziedziniec, z którego boczne schody prowadziły do jego prywatnego mieszkania, na pierwszem piętrze w oficynie.

Nikt nawet nie zauważył jego nieobecności w salonie.

Raut rozwijał się właśnie; służba roznosiła tace z lodami, chłodnikami i winem; gwar, szepty, śmiechy, szelest sukien i wachlarzy, zapach perfum, pudru i kwiatów, zapełniał atmosferę.

Rozmawiano, słuchano, przyglądano się sobie wzajemnie, i przechodzono pojedyńczo i grupami z salonu do salonu powolnym, leniwym krokiem, tam i z powrotem, szukając nowych tematów do pogawędki i zabicia czasu, który, pomimo wszelkich usiłowań gospodarstwa, dłużył się gościom i fizyognomie ich powlekał wyrazem ciągłego wyczekiwania i maskowanej nudy.

W tem różnorodnem, sztucznie spojonem zbiorowisku wszelakich sfer i warstw towarzyskich, brakło punktów bliższego zetknięcia i wspólnego łącznika.

Jedni nie znali drugich i nie wiele okazywali chęci zawierania znajomości.

Salon podobny był do okrętu, na którego pokładzie przypadek połączył przygodnych pasażerów, którzy parę godzin płynąć z sobą mieli bez celu pod jedną banderą, czekając, rychło przybiją do brzegu i rozejdą się znowu w różne strony.

Baron tylko, jak kapitan tego statku, kręcił się pomiędzy wszystkimi i zdawał się obliczać, ile korzyści może z każdego wyciągnąć.

Lawirował i urabiał sobie zwolenników, którzy mu mieli być użyteczni.

Około grupy ziemian krążył najczęściej i najgorliwiej zajmował się poważniejszemi wśród niej figurami, szczególniej jakimś łysym, otyłym jegomością z zawiesistymi wąsami i krótko strzyżoną brodą.

— Radca nie łaskaw na nasze środy — mówił właśnie do niego, przysiadając się obok na chwilę — a szkoda!... mieliśmy kilka zebrań bardzo interesujących i światłe zdanie pana radcy bardzoby się nam było przydało w dyskusyi.

Radca powieki spuścił, usta wydął i nizkim tonem zapytał po chwili:

— O czemżeście tam radzili?...

— O!... ważnych kwestyj nie braknie nigdy!... zbiera się u mnie teraz małe, ale wyborowe kółko ludzi, dwadzieścia do trzydziestu osób, czasami nawet więcej.

— Dwadzieścia do trzydziestu?... ależ to cały sejmik!

— A tak, sejmikujemy, sejmikujemy!... Alboż to nie ma o czem radzić?... Sprawy publiczne wymagają gruntownego zbadania, wymiany zdań, namysłu, a my niestety, przywykliśmy iść luzem, żyć z dnia na dzień, bez programu, bez jasno wytkniętego celu. Brak nam wspólnego ogniska i sposobności porozumienia się w kwestyach najżywotniejszych. Ofiarowałem tedy moje skromne pośrednictwo i otworzyłem dom na taki rodzaj areopagu opinii; może się z tego co wyrobi. Schodzą się ludzie różnych stronnictw i zapatrywań, ścierają się zdania, wywiązują dyskusye, rodzą projekta. Ot, zajrzałby radca kiedy choć przez samą ciekawość, jeśli nie z obowiązku!... W przyszłą środę mamy mówić o wyborach i nowych źródłach kredytu rolnego. Trzeba służyć temu biednemu społeczeństwu, jak kto może!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

tów i dowodów, ustaleniem przedmiotu sporu, zbieraniem podstaw do wydania wyroku, będzie miał także już przez to samo w zwiększonej mierze powierzoną sobie ową misyę pośredniczenia. Zarazem, w nowym procesie strony będą czuły, że łączy je wyższy cel ponad spór o prawo jednej z nich: cel odnalezienia prawdy. Jestto właśnie owa, dziś prawie zapomniana, pokojowa tendencya każdej procedury cywilnej. Ma ona oczyścić atmosferę życia prawnego a proces podnieść na wyższy poziom życia obyczajowego; popiera go w tem bardzo zasada obowiązku odszkodowania za bezpodstawne procesowanie, za t. zw. pieniactwo.

Prawnicy mówią: Każda ustawa jest w tej samej chwili już przestarzałą, w której stała się ustawą. Zdanie to nie jest pozbawione słuszności: wielkie kodyfikacye zamykają zazwyczaj w sobie pewien okres rozwoju prawnego, nie to zatem co dopiero wywalcza sobie racyę bytu w zakresie życia prawnego, lecz to, co już jest ogólnie uznane i tkwi w poczuciu prawnem dawnej chwili. Otóż nowa procedura cywilna jest pod tym względem właśnie jakby wyjątkiem. Czerpie ona pełną dłonią z ruchu, który teraz dopiero się rozwinął a ze wszystkich jej postanowień przebijają się nowoczesne, ożywione jaknajlepszą wolą dla ludzkości dążenia i zapatrywania. Jest też ona postępem niezwykłej doniosłości tak społeczno-państwowej jak cywilizacyjnej. To też zapisując przyjście tej reformy do skutku, nie podobna nie wspomnieć tu tych członków Izby, którzy tyle pracowali nad nią, nie podobna nie przypomnieć zasług personalu Ministerstwa sprawiedliwości a przedewszystkiem zasług byłego Ministra, hr. Schoenborna, z którego nazwiskiem reforma ta na zawsze będzie złączona.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 15 lipca 1895:

1. Zatwierdzić wybór p. Adolfa Cieńskiego w Celejowie na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie.

2. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Andrzeja Kuczkę w Truchanowie; Szymona Święcickiego w Sokołowie; Alfreda Załanowskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Czarnołożcach; Emiliana Bilinkiewicza nauczycielem w Strzylczu; Maryana Wysockiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Ladzkiem szlacheckiem; Bazylego Witera nauczycielem w Tyśmieniczanach; Jana Szumskiego nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Mikulińcach; Józefa Skowrońskiego nauczycielem kierującym, Pawła Banacha, Jana Minticza i Romualda Łabęckiego starszymi nauczycielami 5-klasowej szkoły męskiej w Buczaczu; Józefa Szczerbanowskiego nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły ludowej w Rohatynie; Kornelię Ziemiańską nauczycielką w Podgrodziu; Leona Kiryłowicza nauczycielem w Kołtowie; Józefa Zageczka młodszym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Jaryczowie nowym; Klementynę Dudrowiczównę nauczycielką w Dmuchawcu; Adolfinę Schwarzównę młodszą nauczycielką 6-klasowej szkoły męskiej w Złoczowie; Leopolda Balickiego nauczycielem w Demianowie; Maryana Młotka nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Porsznie; Maryę Kowalską nauczycielką w Sławnej; Adelę Pflegerównę starszą nauczycielką a Zofię Glińską młodszą nauczycielką 5-klasowej szkoły w Dębicy; Józefa Pietrzykowskiego nauczycielem kierującym, Marcelinę Zajączkowską młodszą nauczycielką 2-klasowej szkoły „na Piaskach“ w Szczakowej; Teresę Nieszczyńską młodszą nauczycielką 2-klasowej szkoły we wsi Szczakowej; Aleksandrę Chodorowską nauczycielką w Kobierzynie; ks. Michała Dębowskiego nauczycielem religii rzym. kat. w IX szkole 6-klasowej żeńskiej w Krakowie; Janinę Kochównę młodszą nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Oświęcimiu; Jana Dyrcza starszym nauczycielem 5-klasowej szkoły w Pilznie; Zofię Karlińską nauczycielką w Chrości; Macieja Jarzynę nauczycielem kierującym i Jadwigę Matuszewską młodszą nauczycielką 4-klas. szkoły w Niepołomicach; Bogdana Oleszkiewicza nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Dąbrowej; Wincentego Pruska nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Dziekanowicach; ks. Jana Kwiatkiewicza nauczycielem religii rz. kat. w 5-klasowej szkole w Mielcu; ks. Jana Mindowicza nauczycielem religii rz. kat. w 5-klasowej szkole w Sokołowie; Władysława Nalepkę nauczycielem w Witowie; Józefę Strzeszyńską we Wróblówce; Wojciecha Kurka w Dziawiszu; Jana Motaka starszym nauczycielem w I szkole 4-klasowej w Krakowie.

3. Przekształcić od 1 września 1895 szkoły ludowe: jednoklasowe w Kościelnikach, Dzibułkach, Starem siole, Turynce i Bouszowie na 2-klasowe; 2-klasową w Wojniłowie i 3-klasową w Gwoździcu na 4-klasowe.

4. Polecić do użytku w szkołach realnych podręcznik p. t.: Książka do nauki języka francuskiego. Część III. ułożył Jan Amborski. Lwów 1895. Cena w oprawie 1 zł. 20 ct.

5. Polecić do użytku w szkołach średnich, ludowych i wydziałowych mapę ścienną Królestwa Galicyi, opracowaną przez Stanisława Majerskiego. Lwów 1895. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Cena egzemplarza podklejonego na płótno 9 zł.

Sprawy parlamentarne.

Uchwalony na sobotniem posiedzeniu Izby poselskiej budżet na rok 1895, wniesiony został w Izbie d. 16 października przeszłego roku. Skutkiem obrad nad reformą podatkową okazało się w dniu 3 grudnia 1894 r. potrzebne pierwsze prowizoryum budżetowe. Po ustąpieniu gabinetu ks. Windisch-Graetza w dniu 21 czerwca 1895 wniesiono trzecie prowizoryum budżetowe. Wreszcie po 10 miesiącach rozpoczęła Izba dyskusyę budżetową w dniu 27 czerwca 1895 i załatwiła ją w przeciągu 18 posiedzeń. Ostateczne cyfry preliminarza państwowego na rok 1895 przedstawiają się jak następuje: wydatki 644,481.087 zł., dochody 644,518.696 zł., nadwyżka 37.609 zł. Tegoroczny budżet jest siódmym z rzędu w epoce nadwyżek budżetowych, zainicyowanej przez b. Ministra skarbu dr. Juliana Dunajewskiego. Tegoroczna nadwyżka w porównaniu z budżetem zeszłorocznym jest mniejsza o 2,285.410 zł.; w budżet na rok 1895 wstawiony jest jednak nadzwyczajny kredyt 3 milionów zł. na Lublanę, oraz kredyt na podwyższenie pensyj urzędniczych.

Ze szczegółów głosowania w trzeciem czytaniu nad budżetem zanotować wypada, że z pośród zjednoczonej lewicy niemieckiej za budżetem głosowało 55 członków, przeciwko budżetowi 19, nie zjawiło się na posiedzeniu 28. Pomiędzy tymi ostatnimi byli hr. Wurmbrand i dr. Menger.

Po sobotniem posiedzeniu parlamentu odbył się bankiet pożegnalny zjednoczonej lewicy. Zabierali głos podczas bankietu: hr Kuenburg, Funke, Hallwich, bar. Chlumecky, Dubsky i Engel. Wszyscy mowcy zaznaczali potrzebę jednolitości stronnictwa, a bar. Chlumecky stwierdził, że jedność ta w całej pełni istnieje.

Członek lewicy niemieckiej deputowany z Izby handlowej w Leoben dr. Aleksander Peez, złożył mandat poselski, motywując swój krok następującem pismem do swoich wyborców: „Jako człowiek prywatny i jako mieszkaniec Styryi, podzielam i podpisuję wszystkie ostre opinie, wypowiedziane w dniu 13 b. m. na zgromadzeniu wyborców w Gracu w sprawie narzucenia słoweńskich paralelek w gimnazyum cylejskiem. Jako deputowany nie mogę jednak spuszczać z oka odwrotnej strony medalu i jestem obowiązany dobrze rozważyć ujemny wpływ, jaki na bieg całej polityki wewnętrznej wywarłoby odrzucenie budżetu. O ile znam stosunki, wpływ ten byłby wprost zgubnym. Zachodzi tu zatem podobnie jak w roku 1878 nie dający się rozwiązać konflikt uprawnionych poglądów i zapatrywań, konflikt, za który odpowiedzialność wobec moich wyborców byłaby dla mnie zbyt ciężka. Nie widzę zatem innej drogi, jak złożenie mandatu.“ Dr. Peez uchodzi za jednę z wybitniejszych sił parlamentarnych w zakresie prac ekonomicznych, a ustąpienie jego jest niemałego znaczenia ubytkiem dla lewicy.

Deputacya bułgarska w Petersburgu.

O przyjęciu deputacyi bułgarskiej przez cara otrzymujemy następujące szczegóły:

Deputacya przybyła do Peterhofu w dniu 17 lipca. Na dworcu kolei bałtyckiej w Petersburgu powitał ją mistrz ceremonii Koniar i deputacya razem z nim udała się koleją w wagonie salonowym do Peterhofu. Z dworca w Peterhofie członkowie deputacyi pojechali w ekwipażach dworskich do wielkiego pałacu carskiego i p. Koniar wprowadził ich do sali koronacyjnej, ażeby tam zaczekali na cara. Za chwilę ukazał się przyboczny adjutant cara ks. Woroncow-Daszkow i poprosił metropolitę Klemensa do cara Mikołaja, który udzielił metropolicie posłuchania w swym gabinecie. Podczas audyencyi metropolita pobłogosławił cara wizerunkiem Chrystusa, w szkło oprawnym. Następnie car Mikołaj udał się w towarzystwie metropolity Klemensa do sali koronacyjnej, gdzie metropolita przedstawił mu wszystkich członków deputacyi. Deputacya wyraziła głęboki żal z powodu śmierci cara Aleksandra III i ubolewanie, że naród bułgarski nie mógł pierwej już bezpośrednio wyrazić carowi swego współczucia. Car Mikołaj odpowiedział na to, że nie wątpił nigdy o szczerości bułgarskiego narodu i na przyszłość zachowa dla Bułgaryi swą życzliwość i opiekę.

Następnie wszystkich członków deputacyi zaproszono na śniadanie dworskie. Członek deputacyi Teodorow wyrażał się w rozmowie z korespondentami, że przyjęcie było bardzo serdeczne i nadspodziewanie życzliwe.

Z powodu różnych pogłosek o sukcesach deputacyi nad Newą pisze korespondent petersbuski do *Politische Correspondenz*:

Przyjazne przyjęcie, jakie znalazła deputacya bułgarska nie tylko w tutejszem społeczeństwie, lecz także u tych urzędowych osobistości, z któremi miała sposobność zetknąć się, dało powód prasie zagranicznej do daleko posuniętych kombinacyj i wniosków. Kilka dzienników doniosło, iż obecnie zanosi się na zupełny przewrot w dotychczasowych politycznych stosunkach między Rossyą i Bułgaryą i sygnalizowało nawet rychłe wysłanie do Sofii oficyalnego przedstawiciela Rossyi.

W obec tego należy jednak stwierdzić, że w tutejszych kołach politycznych sądzą o prawdopodobnych skutkach bytności deputacyi bułgarskiej w Petersburgu o wiele trzeźwiej. Wygląda to mianowicie tak, że z tego żadne uchwytne konsekwencye nie wypłyną: — jedynym rezultatem mogłoby być pewne złagodzenie w istniejącem dotychczas naprężeniu pomiędzy Rossyą a Bułgaryą, zwolnienie to nie dojdzie jednak tak daleko, ażeby rząd rossyjski zdecydował się do wysłania agenta dyplomatycznego do Sofii. Ten stosunkowo nieznaczny wynik bytności deputacyi bułgarskiej znalazł też wyraz w przyjęciu jej przez cara Mikołaja. Deputacya nie została przyjętą na formalnej audyencyi, a członkowie deputacyi byli tylko pomiędzy innemi osobami w sposób zwykły przedstawieni; według etykiety przestrzeganej na dworze petersburskim jest w tem wielka różnica. W dobrze poinformowanych kołach twierdzą nawet, że car z początku w ogóle deputacyi bułgarskiej nie chciał przyjąć, a dopiero dał się nakłonić namowami kaznodziei nadwornego Janiszewa i tą okolicznością, że w deputacyi wzięli udział dwaj dostojnicy kościoła bułgarskiego, metropolita Klemens i archimandryta Bazyli. Również i minister spraw zagranicznych Łobanow, przemawiał za przyjęciem deputacyi.

Urzędowe *Cerkownyja Wiedomosti* podają dosłownie przemówienie, jakie prokurator synodu Pobiedonoscew miał do metropolity Klemensa, jako przywódcy deputacyi

---

9)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

III.

(Ciąg dalszy).

Hiszpan, patrząc na to, stał bez fantazyi, Dziubek niespokojnie kręcił szapoklakiem, a Cygan z maską w kapturku rozmawiał, rzucając z ubocza spojrzenie na Arendarza i Syrenę.

W tem odezwał się sygnał do walca.

Cygan wyprostował się nagle, odskoczył od maski i, zbliżywszy się do Syreny, ukłonił się.

— Służę pani....

Stasia zatrzymała się.

— Co to? — spytała z akcentem roztrzepania.

— Walc.... Pani tańczy ze mną....

Syrena pochyliła się ku niemu lubieżnym ruchem.

— Panie! — rzekła z błagalnym akcentem w głosie — następnego.... następnego panie.... Niech mię pan od tego uwolni.... Tak pragnęłabym pomówić o rzeczach poważnych z panem Ignacym.... więc następnego? Dobrze?

W tem z boku pochyliła się ku niej głowa Hiszpana.

— Następny ze mną....

Syrena zrobiła minę zrozpaczoną. Zwracając główkę zalotnie ku Ignasiowi, rzekła:

— Widzi pan....

Potem wyciągnęła rękę do Cygana.

— Niech pan teraz zwolni mię.... będziemy na sali.... znajdziemy pana...

Uścisnęła go mocno za rękę i odeszła.

Ignaś, świadek tego wszystkiego, stał jak na ścięcie skazany. Czuł tylko, że go ciało tej kobiety pali. W tem Stasia za rękę go pociągnęła, mocno się o nią oparłszy.

— Chodźmy — rzekła.

Zostawiła za sobą wszystkich i w tłumie znikła.

Dla czego ona tak do biednego Ignasia przylgnęła? Niewidziała go nigdy — słyszała tylko, że żyje. Ot, był to jeden z tych kaprysów, którymi kobiety walczą. Ona wabiła każdego z osobna ku sobie, ażeby za pomocą jednego drugiego ciągnąć! Budziła sztucznie zazdrość i sztucznie podniecała. Były to manewry kobiety, ale świadome i obliczone.

— Ach, jakżem szczęśliwa, żem spotkała pana — rzekła, sadzając wreszcie zmęczonego Ignasia w kąciku kozety, jakby umyślnie dla zakochanych postawionej na uboczu, ubranej kwiatami, bluszczami tak, że wyglądała jak altanka. Co pan myśli o unarodowieniu ziemi? — zagadnęła nagle.

Pytanie to, postawione bez żadnego związku z tem co się poprzednio mówiło, zastanowiło Ignasia. Czy to waryatka — przesunęło mu się przez myśl, — czy tylko głupia? Mimo woli stanął mu w myśli nieśmiertelny Filip z Konopi.

Stasia nie dała jednak czasu na odpowiedź.

— Wiem, że pan zajmujesz się sprawami ekonomicznemi i socyologicznemi....

— Tak pani....

— Sądzi pan, że unarodowienie ziemi jest rzeczą możebną?

— Może.... z czasem.... warunki życia zmieniają ciągle formy władania ziemią....

— Naturalnie.... ja także byłam zawsze tego zdania.... — rzekła prędko, trykocząc jak terkotka.

— To problemat ludzkości nader zawiły.... — wtrącił Ignaś.

— Niezawodnie.... Bardzo mię to cieszy, że zapatrywania nasze zbliżone w tym punkcie. A na kwestyę kobiecą jak się pan zapatruje? Niech pan tylko szczerze powie — szczerze.

Ignaś, nie mogąc wyjść z podziwienia, jak żak odpowiadał:

— Zupełnie szczerze powiem: — według mego zdania kwestya kobieca nie istnieje....

Stasia szarpnęła go za rękę niecierpliwie.

Ignaś dokończył przestraszony:

— Ściśle mówiąc, istnieje jako kwestya ludzkości.

— Cóż to za sprzeczność?

— Pozorna, pani. Kwestya kobieca jest kwestyą postępu ludzkości. My idziemy ciągle naprzód, to znaczy nietylko zdobywamy pewną sumę wiedzy, ale także zdobywamy coraz więcej praw i coraz sprawiedliwszych. Przyjdzie chwila, kiedy i dla kobiet zostaną wywalczone szersze prawa, do tej chwili dążymy, dla niej pracujemy.

Niezadowolniło to Stasi.

— Tak panie, ale nauka, droga do pracy.... — rzekła górnie.

— Ignaś, zniecierpliwiony trochę, przerwał.

— Mnie się zdaje, że tu nie o samą naukę chodzi, lecz o możność stosowania jej, czego kobiety pozbawione są w pewnym zakresie.

— Czy nie sądzi pan, że kobiety powinny całe życie wełnę prząść? — spytała z akcentem złośliwości.

— O, nie pani! Robić co się da robić.

Niepodobał się jej zbyt spokojny ton Ignasia; za mało dawał materyału polemicznego — przeskoczyła tedy do innego tematu.

— A jakiego zdania pan jest w kwestyi rozwodowej? — zaterkotała znowu.

— Nigdy się nią nie zajmowałem....

— A jak się pan zapatruje na kwestyę pospólnego władania ziemią?

Ignaś czuł, że siedzi jak na szpilkach — już miał dosyć tego interviewu z uczonym doktorem zoologii. Stasia nie dała za wygranę.

— Czy nie zdaje się panu, że to jest jedna z dróg, prowadzących do szczęścia ludzkości?

— Może.... Przykład teraźniejszości nie bardzo jednak zachęcający.

— Pod jakim względem?

— Pospólność przynosi nędzę.

Zdziwiło ją to. Ignaś dał kilka przykładów, o których nie słyszała nigdy.

— A jednak równy współudział w pracy wyzwoliłby od wyzyskiwania....

Prawda.... lecz to zależy od tego z jakiemi siłami do współudziału przychodzi się.

Ledwie dokończył Ignaś, gdy stanął przed nimi Andrzej.

— Koniec już.... teraz na nas kolej.... — rzekł z ukłonem.

Stasia dotknęła się wachlarzem jego ręki.

— Niedobry pan jesteś — przerwałeś nam poważną rozmowę w najpoważniejszem miejscu — rzekła z zalotnym uśmiechem.

Tu wstała i wyciągnęła rękę ku Ignasiowi.

— Dziękuję panu, serdecznie dziękuję za chwilkę orzeźwiającej rozmowy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

bułgarskiej, w dniu 16 lipca. Pobiedonoscew powiedział: Witamy cię dostojny metropolito i cieszymy się wszyscy z twojej pośród nas obecności. Cieszymy się, gdyż widzimy w tobie prawdziwego reprezentanta bułgarskiego narodu, w najprawdziwszych i najsympatyczniejszych rysach jego duszy, jakoteż w wierze prawosławnej, w której my wszyscy, wierni jej Słowianie, żyjemy i przebywamy. Daj Boże, aby Bułgarowie mocno stali przy swej prawosławnej wierze, gdyż przez nią jedynie każdy naród słowiański może być silnym, w niej jedynie znaleźć może obronę przeciwko wrogom i fałszywym przyjaciołom, którzy bywają jeszcze niebezpieczniejsi od wrogów. I jeśli po waszym powrocie do ojczyzny, zapytają was, czego życzy Bułgaryi sprzymierzona z nią w wierze Rossya, odpowiedźcie, że życzy ona narodowi bułgarskiemu stałości w wierze, strzeżenia dobrych obyczajów patryarchalnych i rządu, któryby był zespolony duszą z narodem bułgarskim w świętej wierze prawosławnej.

Echa zamachu na Stambułowa.

Straszna zbrodnia, której ofiarą padł Stambułow, opanowuje dotąd ciągle w wysokim stopniu opinię publiczną i nią to zajmują się głównie wszystkie dzienniki. Jak zapewnia oficyalna depesza z Sofii, sprawcy zamachu zostali już wyśledzeni i oczekują w więzieniu zasłużonej kary. Koła oficyalne w Bułgaryi dokładają wszelkich starań, aby usunąć podejrzenie, jakoby mord miał charakter polityczny. Prezes gabinetu Stoiłow w rozmowie z korespondentem jednego z dzienników berlińskich oświadczył uroczyście, że zamordowanie Stambułowa jest wyłącznie aktem zemsty prywatnej przyjaciół Panicy, który jak wiadomo został rozstrzelany głównie za przyczynieniem się Stambułowa.

Z Berlina donoszą, że rozdrażnienie tamtejszych sfer politycznych przeciwko księciu Ferdynandowi z każdym dniem wzrasta, i że ostry ton berlińskiej prasy może być uważany za zupełnie zgodny z poglądem najwyższych kół. Uchodzi za rzecz pewną — czytamy w jednym z dzienników — że nieobecność dyplomatycznych reprezentantów na ostatniem przyjęciu u ministra Naczowicza była demonstracyą, ułożoną z inicyatywy reprezentanta Niemiec, który zjawił się sam jeden na tem przyjęciu na to jedynie, aby ministrowi w imieniu wszystkich nieobecnych przedstawicieli dyplomatycznych wyrazić w jak najostrzejszych słowach niezadowolenie z powodu tego, co się stało.

Berlińska *National Ztg.* umieszcza list z Petersburga, w którym powiedziano, że rząd rossyjski oburzony jest tem, iż niektórzy dopatrują się związku pomiędzy pobytem deputacyi bułgarskiej nad Newą, a ostatnią zbrodnią w Sofii. Owszem zamordowanie Stambułowa wywarło w Petersburgu wrażenie dla rządu bułgarskiego bardzo niekorzystne.

Wedle informacyj pism wiedeńskich, ks. Ferdynand z porady ministrów pozostanie aż do ukończenia kuracyi w Karlsbadzie. Ministrowie wyrazili przekonanie, że nagły powrót księcia do kraju przedstawiłby w oczach Europy stosunki w Bułgaryi jako niepewne lub nawet zupełnie zdezorganizowane. Kwestyę tę przerwania kuracyi i powrócenia do kraju podniósł sam książę.

KRONIKA

Lwów, 23 lipca.

— **JE. Prezydent** kolei państwowych dr. Biliński, przybędzie dzisiaj wieczorem o godzinie 7 z Krasnego do Lwowa.

— **Dyplomy honorowe.** W pracowni introligatorskiej p. Ludwika Wierzbickiego we Lwowie wykończone zostały dwa dyplomy honorowego obywatelstwa, nadanego przez Radę gminną m. Przemyśla JE. Panu Namiestnikowi Kazimierzowi hr. Badeniemu i JE. Marszałkowi krajowemu, ks. Eustachemu Sanguszce w uznaniu zasług około dobra kraju w ogóle, w szczególności zaś około rozwoju miast położonych.

Dyplom honorowy dla JE. Pana Namiestnika ujęty jest w oprawę z szafirowej skóry, spiętej złoconemi klamrami i z odpowiednim napisem pod koroną oraz inicyałami nazwiska Pana Namiestnika. Pierwszą kartę zdobi winieta z postacią alegoryczną, wykonana przez artystę-malarza p. Tadeusza Rybkowskiego. Na następnej karcie jest tekst dyplomu, w którym reprezentacya gm. m. Przemyśla zaznacza, że Jego Ekscelencya powołany na dostojne i wysokie, a pełne odpowiedzialności stanowisko Namiestnika kraju, umiał zawsze pogodzić obowiązki z tem stanowskiem połączone z obowiązkami obywatela kraju, który otaczał i otacza gorącą miłością i opieką, popierając gorliwie i życzliwie wszelkie usiłowania dążące do polepszenia stosunków krajowych.

Dyplom złożony jest w kasecie z czarnego drzewa, o szklanym wierzchu: jest to bardzo piękna snycerska robota.

Drugi dyplom honorowy dla JE. ks. Sanguszki, podobnież starannie i pięknie wykonany, ujęty jest w oprawę z żółtej skóry, ozdobionej herbem Pogoni litewskiej. Winieta wykonana również przez prof. Rybkowskiego.

Wspomniane dyplomy zostaną jutro odwiezione do Przemyśla celem podpisania adresów przez reprezentantów gminy.

— **Jubileusz** 40-letniej służby Prokuratora Skarbu, radcy Dworu dr. Karola Kunza, uczcili urzędnicy tutejszej Prokuratoryi skarbu w niedzielę 21 b. m. uroczystym obchodem. O godzinie 11 rano zgromadził się cały personal urzędniczy w sali sesyjnej, gdzie wśród kwiatów widniał na wspaniałej sztaludze portret jubilata pendzla Augustynowicza — dar pamiątkowy, ofiarowany Jubilatowi przez urzędników. Do Jubilata przemówił starszy radca dr. Ruebenbauer oddając hołd 40-letniej pracy i składając wyraz głębokiej czci i serdecznego przywiązania podwładnych ku osobie zacnego przełożonego. Imieniem młodszej generacyi przemówił wymownie koncypient dr. Madejski — imieniem zaś ekspozytury krakowskiej, naczelnik tejże starszy radca dr. Bełcikowski. Wzruszony solenizant serdecznie podziękował za owacyę i za podarunek. Wśród obecnych znajdowało się także grono byłych urzędników Prokuratoryi Skarbu, zajmujących dzisiaj wybitne stanowiska — nadto nadeszło wiele depesz gratulacyjnych od byłych podwładnych i kolegów solenizanta z różnych stron Monarchii.

Portret Jubilata, dzieło niezwykłej wartości artystycznej, wystawiony będzie w salonie tut. Towarzystwa sztuk pięknych.

— **Akt doręczenia premij,** przyznanych przez komisyę sędziów pracom, które nadesłano w skutek konkursu, ogłoszonego przez muzeum im. Dzieduszyckich odbył się w dniu 21 b. m. w gmachu muzeum nader uroczyście. O godzinie 11 przybyli z komisyi sędziów: Wojciech hr. Dzieduszycki, Bolesław Baranowski, wiceprezydent miasta dr. Marchwicki, oraz radca Namiestnictwa p. Lanikiewicz. Do autorów, których prace nagrodą odznaczone zostały, przemówił JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki serdecznemi słowy, dziękując im, że myśl i intencye jego zrozumieli i sumiennem opracowaniem swych tematów dali impuls do dokładnego poznania kraju i ludu. Imieniem nagrodzonych podziękował Bronisław Sokalski i złożył życzenie, by Bóg dozwolił czcigodnemu inicyatorowi dożyć tej chwili, w której ostatni z powiatów naszego kraju zostanie bodaj tak opisany, jak opisane powiaty starano się zbadać i opisać. P. Baranowski podniósł ważność podjętej przez hr. Dzieduszyckiego myśli i wyraził radość, że do apelu stanęli nauczyciele ludowi. Po przemowach pp. Marchwickiego i Lanikiewicza otrzymali autorowie monografij powiatowych dyplomy i nagrody w ozdobnych, umyślnie na ten cel zrobionych szkatułkach, poczem hr. Dzieduszycki zaprosił wszystkich obecnych na obiad.

W czasie uroczystości oświadczył JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki, że opis powiatu sokalskiego, opracowany przez p. Bronisława Sokalskiego, wyda własnym nakładem z ilustracyami.

— **Dyslokacya wojsk.** Trzeci batalion 24 p. p., który od lat 14 stał załogą w Kołomyi, przybędzie dnia 30 b. m. do Lwowa. Rada m. Kołomyi pożegna korpus oficerski uroczyście i wyda dla oficerów ucztę pożegnalną.

— **W c. k. żeńskiem Seminaryum nauczycielskim** we Lwowie odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem em. radcy szkolnego p. Tymoteusza Mandybura i dyrektora żeńsk. Sem. w Krakowie p. Wincentego Jabłońskiego. Złożyły go następujące uczenice zakładu i prywatystki.

a) Uczenice zakładu: Antonowicz Helena, Baranowska Julia (odzn.), Cybryńska Marya, Czajkowska Anna (odzn.), Daszkiewicz Marya (odzn.), Donicht Wanda (odzn.), Dornhelm Beile, Engel Marya (odzn.), Filińska Bronisława (odzn.), Frankowska Emilia, Fuchs Emilia (odzn.), Gańczakowska Helena (odzn.), Gergowicz Jadwiga, Głogowska Zofia, Golczewska Antonina (odzn.), Grabowska Marya, Grabowska Wanda (odzn.), Hankiewicz Michalina, Ikałowicz Marya, Kamm Leonora (odzn.), Kirchner Marya (odzn.), Kmyta Helena, Koch Frydryka, Kosowicz Marya (odzn.), Kostrzębska Karolina (odzn.), Kotowicz Stanisława (odzn.), Marconi Zofia, Medyńska Helena (odzn.), Mudrycka Julia (odzn.), Müller Stanisława, Olszańska Zofia, Radwańska Helena, Russocka Aniela (odzn.), Schimak Marya (odzn.), Skulska Olimpia (odzn.), Stankiewicz Adela (odzn.), Stetkiewicz Olga (odzn.), Stroner Janina (odzn.), Szpindura Julia (odzn.), Tischler Blima (odzn.), Węclewska Kazimiera, Widt Stanisława, Wolańska Aleksandra, Zalewska Kazimiera, Zawadzka Aniela, Zwolińska Marya, Żurawel Augustyna.

b) Prywatystki: Antonowicz Ewelina Bikeles Jure, Brodowska Marya, Burzyńska, Adela, Czernecka Marya, Dulęba Zofia, Duniewicz Olga, hr. Dzieduszycka Karolina (odzn.), Fąfara Marya (odzn.), Gergowicz Zofia, Gutowska Wanda, Jamrozik Bronisława, Siostra Jurczyk Helena, Kozioł Kazimiera (odzn.), Krąpietz Joanna, Kretschmer Izabella, Lachowicz Julia (odzn.), Siostra Lehn Gabryela, Lesiewicz Marya, Markowska Helena, Matkowska Seweryna, Nowicka Helena, Przesławska Marya, Porawska Antonina, Reutt Marya, Rieger Anna, Rogozińska Marya, Rose-Esenco Marya, Sabat Eugenia, Stanisławska Alma Marya (odzn.), Stauber Matylda, Szmerykowska Marya, Torońska Helena, Tranda Marya, Warmska Marya, Wolska Zofia, Wróblewska Zofia, Wrześniowska Eufrozyna, Zabokrzycka Marya, Zajączkowska Janina (odzn.), Zajączkowska Walerya (odzn.), Zawadil Helena, Żmurko Helena (odzn.).

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Ignacy Karol Czemeryński rodem ze Lwowa, kandydat adwokacki i Tadeusz Stanisław Józef Moszyński, rodem ze Lwowa praktykant konceptowy c. k. Namiestnictwa, otrzymali na Uniwersytecie lwowskim stopień doktorów prawa.

P. Józef Gałuszka, rodem z Podgórza w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Samobójstwa.** Przygnębiające wrażenie w mieście naszem wywołała wieść o samobójstwie młodego lekarza praktycznego, znanego w szerokich kołach tutejszych, dr. Teodora Jendla, który wczoraj popołudniu około godziny 4 odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, w serce skierowanym. Dr. Jendl, popełnił samobójstwo widocznie po głębszej rozwadze gdyż z pokoju (w mieszkaniu własnem przy ul. Sokoła) w którym się zabił, kazał poprzednio uprzątnąć wszystkie meble, a pozostawić jedynie otomanę, na której położył się w ubraniu frakowem, w rękawiczkach białych — tak jak do trumny. Strzał, celnie w samo serce wymierzony, pod plastronem koszuli, musiał spowodować śmierć natychmiastową. Denat pozostawił list, w którym jako powód samobójswa podał rozstrój nerwowy i niechęć do życia. Liczył lat 33; poświęcał się głównie leczeniu chorób nerwowych, co zapewne przyczyniło się do zdenerwowania jego samego. W mieszkaniu denata znaleziono list otwarty, pisany atramentem na dwóch stronicach i podpisany wyraźnie: *Dr. Teodor Jendl.* Uniwersalną spadkobierczynią uczynił siostrę, zamężną doktorowę Łuszczkiewiczową w Sokalu. Oprócz tego znaleziono na stole kartkę, na której ołówkiem napisał nieboszczyk widocznie w ostatniej chwili: „bardzo się boję bolu fizycznego, nie śmierci“. Przed g. 5 zjawiła się komisya policyjno sądowa, a następnie p. Tokarski zastępca notaryusza Jasińskiego, który zabrał pozostawioną kartkę. Ojciec nieboszczyka był notaryuszem i zmarł niedawno temu we Lwowie u syna swego. Oprócz siostry pozostawił dr. Jendl we Lwowie jeszcze młodszego brata.

W ostatnich czasach napisał zmarły rozprawę o najnowszym ruchu w literaturze francuskiej i o Bourgecie. Zajmował się też studyami psychologicznemi. Zwłoki po oględzinach pozostawiono w mieszkaniu.

Dziś zrana o godz. 7 skoczyła w budynku Dyrekcyi kolei na dworcu głównym, z okna 2 piętra Ludwika Kullik, żona banmistrza Augusta Kullika, licząca lat 50 i zabiła się na miejscu. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba umysłowa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Ksawera z Meciszewskich Jakubowska, wdowa po lekarzu wojsk polskich, przeżywszy lat 85. Od szeregu lat mieszkała w Krakowie i była prawdziwą opiekunką ubogich. Testament zmarłej jest też prawdziwym aktem dobrodziejstwa; oprócz wydatniejszego zapisu na kościół OO. Franciszkanów w Krakowie, jest w nim wiele dobroczynnych legatów.

Franciszek Granatowski, dyrektor krajowego składu publicznego w Krakowie, przeżywszy lat 47. Zmarły długoletni pracownik przy składach krajowych we Lwowie, a od niedawnego czasu w Krakowie, prawością charakteru, nadzwyczajną sumiennością i zaletami dobrego serca, zaskarbił sobie powszechny szacunek, poważany głos w Wydziale krajowym, jako też szczerą sympatyę kolegów i znajomych.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 23 lipca. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 22 lipca do 12 w południe dnia 23 lipca b. r. mieliśmy wiatr przeważnie wschodni o średniej prędkości 4 m/sek, niebo prawie czyste a powietrze wilgotne (69 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz; wysokość opadu 7·5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +24 °C., najwyższa +29°C. wczoraj w południe; najniższa +18·6°C. dziś w nocy.

W nocy był deszcz około godziny 1 minut 30.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w środkowej Szwecyi; zwyżka 765 do 760 mm. w zatoce Lyońskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 24 lipca b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny przeważnie południowy o średniej prędkości 5m/sek., średnia temperatura około +24°C., niebo będzie zmienne a względna wilgotność powietrza około 70 prc. Powietrze skłonne do burzy.

— **Popis.** Ze Stryja nam piszą: Przed kilku dniami odbył się tu popis uczniów i uczenic szkoły muzycznej p. K. Lewińskiego, nauczyciela gry na fortepianie, któremu nasze miasto w wysokim stopniu zawdzięcza podniesienie poziomu artystycznego. Popis wykazał jak najpomyślniejsze rezultaty całorocznej pracy, szczególnie wyróżniły się biegłością w grze pp.: Przybysławska, H. Kraftówna, Goldhaberówna, Serkowska, Kronenberg, panny Piszczekówny i szesnastoletni, bardzo zdolny uczeń Grzybowski. W dowód uznania wręczyła p. Lewińskiemu jedna z uczenic, mianowicie panna Przybysławska, wspaniały bukiet kwiatów imieniem koleżanek. (*E. H.*)

— **Krynica.** VII lista gości bawiących w Krynicy, po dzień 16 lipca wykazuje rodzin 1486, osób 2451.

— **Katastrofa w Brüx.** Miasteczko Brüx (po czesku zwane Hniewin czyli Gniewin), zaalarmowane zostało w piątek późnym wieczorem nagłem pogaśnięciem latarni gazowych i wieścią, że w ulicy Kolejowej, w najpiękniejszej dzielnicy miasta, zabudowanej pałacykami i willami, ziemia zaczęła się nagle zapadać. Przerażeni mieszkańcy uciekali w popłochu. W pierwszej chwili, aby rozswietlić ciemności, pozapalano po ulicach pochodnie. Silna burza z piorunami i błyskawicami i nawalny deszcz podnosiły jeszcze grozę położenia. Tymczasem ziemia na ulicach Kolejowej i Gazowej i sąsiednich ulicach zapadała się coraz więcej „Trzęsienie ziemi!“ — wołali mieszkańcy w tych domach, które drżały w swych posadach. Mury poczynały już gdzieniegdzie się rozpadać, a gruzy tamowały przejścia po ulicach.

Katastrofa powstała wskutek tego, że do leżącego w pobliżu szybu Anny, będącego częścią ogromnych kopalń węgla w Brüx, wtargnęła woda tak gwałtownie i nagle, że górnicy zaledwie swe życie uratować zdołali. Woda jednakże dostała się do „ruchomych piasków“, których olbrzymie pokłady znajdują się tak około kopalń jak i pod samem miastem. W jednej chwili wody uniosły ze sobą jeden z takich pokładów piasku i pod cienką warstwą ziemi, właśnie w okolicy ulicy Kolejowej, powstała pusta przestrzeń i domy zapadały. Pogotowie wojskowe, które przybyło z pomocą, nie wiele mogło poradzić; pierwszy dom który runął, był własnością praskiego lekarza dr. Richtera, którego zięć, profesor Uniwersytetu Grüner, tam zamieszkały, zdołał się uratować. Żona Richtera i córka zamężna za Grünerem, dzień przedtem wyjechały do Francensbadu.

O godzinie 11 zapadł się z przeraźliwym łoskotem olbrzymi dom Ziteka; z przepaści, w miejsce tego domu powstałej, buchały płomienie, od palących się w podziemiu gazów. Równocześnie zapadło się ze strasznym hukiem kilka domów w ulicy św. Jana. Nowo wybudowany hotel Kacerowsky'ego zapadł się tak głęboko, że nawet szczytów dachu widać nie było.

Szyny na dworcu kolejowym Osieg-Cieplice wraz z taborem kolejowym runęły w przepaść, która nagle pod niemi się rozwarła. Połączenie kolejowe z Komnau zupełnie przerwane. Sprowadzonych z pospiechem wozów do przewożenia ruchomości z zagrożonych katastrofą domów, nie można było ani w jednym wypadku użyć, tak bowiem szybko siała zniszczenie katastrofa. Nazajutrz 20 bm. coraz to inne domy zapadały w ziemię, a tłumy, które nagle zostawały bez dachu, rosły z każdą chwilą. Z mienia swego ci nieszczęśliwi nic prawie uratować nie mogli. Największa część z dotkniętych katastrofą są to Czesi. Straszne sceny działy się na ulicach. Hladika powracającego z wycieczki do Pragi, przywitały na ulicy na pół ubrane żona i córka, bez dachu i bez grosza. Płacz i jęki rozbrzmiewały po ulicach; członkowie rodziny z okrzykami trwogi szukali siebie po mieście. Dotąd nie odnaleziono ucznia Janouska, który chory leżał w łóżku.

Katastrofą dotkniętych zostało domów 35; z tych większa część już runęła. Brak lokali na pomieszczenie nieszczęśliwych ogromny. Lokalności szkoły „Matice“ są przepełnione. Policya przy pomocy wojska, z trudnością mogła utrzymać jaki taki porządek w ogólnym popłochu i zamięszaniu. Wielu mieszkańców wyjechało z miasta, dla którego skutki katastrofy na długo będą pamiętne. Ostatnie depesze brzmią uspokajająco.

— **W sprawie tępienia myszy.** Otrzymujemy następującą odezwę:

Wynalezienie środka tępiącego myszy polne, pewnego a taniego, leży w interesie nie tylko samych właścicieli ziemskich, ale i całego kraju. Pracownia bakteryologiczna c. k. Szkoły weterynaryi, której Wydział krajowy poruczył zbadanie siły tępiącej zalecanych przeciw myszom chorobotwórczych bakteryj i wskazanie najwłaściwszego zarazka, zwraca się niniejszem do wszystkich interesujących się tą sprawą rolników, księży, nauczycieli etc. z prośbą o nadsyłanie jej żywego materyału doświadczalnego, a więc wszelkiego rodzaju myszy, zwłaszcza polnych, a względnie także chomików i susłów.

Dla zachęcenia łowiących płaci się po 3 ct. za żywą mysz domową, po 5 ct. za polną, po 10 ct. za chomika i susła, nadto ponosi się koszta opakowania i przesyłki.

Myszy należy przysyłać w pudełkach drewnianych opatrzonych w górze otworkami, po kilka myszy w jednej przedziałce, chomiki i su-

sły zaś po jednym egzemplarzu w przegródce; na drogę należy przesyłane zwierzęta zaopatrzyć w porcyę owsa, wymoczonego przez godzinę w wodzie.

Adresować należy: Dyrekcya c. k. Szkoły weterynaryi we Lwowie. *Prof. Dr. Szpilman.*

— **Ludność Warszawy** zwiększyła się w ciągu ostatniego roku o 20,314 osób. Według obliczeń, uskutecznionych z początkiem b. r. reprezentuje ona 535 968 mieszkańców; nadto stały garnizon warszawski wynosi 37.332. Pod względem wyznaniowym rozpada się ostateczna cyfra na następujące: katolików 307.674; prawosławnych 20.871; protestantów 16.525; greko-ormian 229; roskolników 113; mahometan 251; karaimów 2 i wreszcie żydów 190.300.

— **Klęski elementarne w Ameryce Północnej.** Ze stanów Illinois, Visconsin, Missouri, Georgii i Kanzasu dochodzą hiobowe wieści o spustoszeniach, dokonanych przez klęski żywiołowe. W Lake-Genewa, w stanie Visconsin, 6 osób zginęło podczas wycieczki spacerowej. W Newton, w stanie Kanzas, orkan zburzył 34 domów. Dwadzieścia pięć osób poniosło ciężkie rany.

— **Język polski w Uniwersytecie amerykańskim.** W Uniwersytecie Kolumba, w Waszyngtonie, zostały na przyszły rok szkolny ogłoszone wykłady prof. języków słowiańskich Schönfelda, mające na celu obeznanie słuchaczów z gramatyką i fonetycznemi prawami języka polskiego, jako najpierwszego i najbogatszego z pomiędzy siostrzyc słowiańskich. Oprócz tego wykładu, będzie prof. Schönfeld objaśniał składnię i historyę języka, oraz znaczenie wpływu obcych czynników, przyczem będą czytane wyjątki z głównych dzieł Mickiewicza i Kraszewskiego, oraz polskie pieśni narodowe i poezye legendowe. — Prof. Schönfeld wydał już kilka dzieł o Polsce, jak: *Higher education in Poland* (Wyższe wykształcenie w Polsce), *Partition of P.* (Podział P.) i *Polish elements in German literature* (Polskie pierwiastki w literaturze niemieckiej).

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. We czwartek przedstawioną będzie po raz pierwszy głośna komedya francuska Wolffa p. t. „Mężowie ich córek.“ Utwór ten cieszy się wielkiem powodzeniem na wszystkich scenach zagranicznych a w Warszawie doczekał się kilkudziesięciu przedstawień. Główną rolę odegra p. Mieczysław Frenkel — w innych wystąpią pp.: Kwiecińska, Gostyńska, Hierowski i t. d. Nowa sztuka rozgłośna i występ znakomitego artysty warszawskiego, zapewniają czwartkowemu przedstawieniu wielkie powodzenie.

W sobotę wznowioną będzie komedya Schönthana p. t. „Porwanie Sabinek,“ z popisową rolą p. Frenkla — w niedzielę zaś daną będzie komedya Przybylskiego p. t. „Wicek i Wacek“ z p. Frenklem w roli Klepackiego. Krótki urlop jaki otrzymał p Frenkel, nie pozwala mu dłużej występować na lwowskiej scenie, tem więcej, że znakomity artysta pragnie jeszcze kilka tygodni wypocząć po trudach sezonu zimowego. Z dniem 1 września wraca już p. Frenkel do Warszawy.

Opera w Krakowie. Nadspodziewany sukces artystyczny i materyalny obecnego sezonu operowego w Krakowie, spowodował dyrekcyę teatru lwowskiego do nawiązania układów z dyrekcyą krakowską, celem zorganizowania opery wspólnej dla obu miast. Wobec tego, sezon krakowski obok znaczenia lokalnego budzić poczyna ogólniejsze zainteresowanie, ma bowiem być kolebką nowej, na szerszych podstawach opartej, prawdziwej polskiej opery.

Kraków tak rzadko i w tak wielkich odstępach czasu miewał sposobność usłyszenia opery, że tem samem dałoby się już wytłómaczyć po części niezwykłe jej powodzenie, choć w niemałej mierze przyczynia się do tego rzeczywista wartość przedstawień, na które składają się występy najcelniejszych artystów polskich, bardzo sumienna praca chórów, piękna wystawa i dobra reżyserya. Jeśli tym stronom dodatnim przeciwstawimy braki, jak: orkiestrę dla celów opery wręcz niemożliwą (wojskową), repertoar jednostajny, oraz wielką dysproporcyę w obsadzie ról pierwszorzędnych a podrzędnych, otrzymamy mimo tych wad bilans wcale korzystny.

Repertoar, z wyjątkiem jednoaktowej opery Moniuszki „Flis“, nie wyszedł dotychczas poza ramy ciasnego repertoaru lwowskiego, jak również rdzeń wykonawców stanowią członkowie opery lwowskiej, a to: panie Kruszelnicka, Kasprowiczowa, Korolewicz, Strassern, Skalska i pp. Myszuga, Jeromin, Zegarkowski, Górski, do tego przybyły gościnne występy Schlaffenberga, Wierzbickiego, Konarskiej, zapowiedziane zaś są występy: Loli Beeth, Miry Heller, Strzeleckiej i Bandrowskiego. Z występem Bandrowskiego i Strzeleckiej będzie połączona premiera „Lohengrin“, a zatem Kraków da początek tak koniecznego zasilenia repertoaru operami Wagnera, bez których obecnie każdy repertoar, choćby najbardziej urozmaicony, jest niezupełnym.

Czyż nie dziwne, że tego wszystkiego dokonywa dyrekcya niesubwencyonowana, która nie posiada ani firmy literackiej ani muzycznej, nie poparta radą fachowego kierownika operowego, podczas gdy nasze dyrekcye przy subwencyi kraju i miasta, przy starej, rutynowanej orkiestrze i pod kierownictwem fachowego dyrektora opery tego dokazać nie mogły?

W obecnej chwili najwięcej zajęcia budzi wystawienie „Flisa“ Moniuszki, oraz występy p. Konarskiej, primadonny opery warszawskiej.

„Flis“ jest dziełem najlepszej epoki twórczej Moniuszki, wykończonem już po „Halce“ w Paryżu w roku 1859; nosi też na sobie wybitne piętno talentu Moniuszki, wszystkie jego zalety i wady, a więc obok instrumentacyi za silnej, obok jednostajnych modulacyj chromatycznych i rozwlekłości, obficie płynący źdrój melodyi, świeżość i wybitną cechę narodową; przytem libretto, zawierające sceny liryczne, komicznemi przeplatane, bardzo szczęśliwie dopełnia całości. Dla tych zalet wydobycie „Flisa“ z niezasłużonego zapomnienia, uważać należy za pomysł bardzo trafny i do obecnego repertoaru dobrze zastosowany, gdy nowe opery włoskie nie wypełniające wieczoru, w ramach jednego lub dwu aktów elementarną siłą namiętności nie tylko pobudzają zmysły i uczucie, ale wstrząsają do głębi nerwami słuchaczy i dla tego wymagają do swego uzupełnienia muzyki lekkiej, nie dramatycznej, która nerwom daje odpoczynek.

Bardzo piękne są pierwsze ustępy „Flisa“, jak duet i tercet, chór zaś za sceną śpiewany, zaliczyć można do najszczęśliwszych inspiracyj Moniuszki; druga część jest nieco rozwlekła i inwencyą słabsza.

Z artystów obecnie w Krakowie występujących, prawie wszyscy są znani we Lwowie. Zupełnie obcą jest nam tylko pani Konarska, która w ubiegłym tygodniu śpiewała po raz pierwszy Neddę w „Pajacach“ (po włosku). Korzystne wrażenie jej postaci potęguje się po usłyszeniu jej śpiewu; choć bowiem nie imponuje ani siłą, ani nawet świeżością głosu — głos ten w niższych rejestrach brzmi sucho, — mimo to sprawia uchu przyjemność miękkością i czystością. Przytem pewność intonacyi i piękna fraza muzyczna dowodzą, że artystka jest muzykalną i wykształconą. Gra p. Konarskiej składa się z mnóstwa drobnych, bardzo dokładnie obmyślanych szczegółików i efektów, które, lubo piękne, nie zawsze są prawdziwe i zbytnio rozdrabniają całość: n. p. Hedda po ucieczce Silvia, za którym Canio w największej wściekłości puszcza się w pogoń, winna śledzić wyniku tej pogoni, nie zaś odwrócić się do publiczności, w przeciwnym razie trudno wytłumaczyć, dla czego staje jakoby przykuta do miejsca, dla czego pierś jej tak mocno faluje, jeśli nie w obawie o los kochanka. Mimo takich drobnych usterek, p. Konarska dała się poznać jako doskonała pod każdym względem interpretatorka ról *mezzo carattere.*

Z reszty artystów nowym dla nas jest p Jaroński, którego mały głosik tenorowy kwalifikuje się co najwyżej do ról drugorzędnych

P. Schlaffenberg olśniewa jak dawniej, potęgą organu: przez występ swój jako Canio w „Pajacach“ rozbudził na nowo dyskusyę o charakterze tej roli między zwolennikami kierunku lirycznego, tak pięknie przez p. Myszugę reprezentowanego, a dramatycznego, do którego niemieccy tenorowie tę partyę zaliczają. Na pochwałę p. Schlaffenberga trzeba przyznać, że i ustępy liryczne, jak arya w 1 akcie umiał pogodzić ze swoim sposobem śpiewania i wysoce dramatycznym charakterem głosu.

Z dawnych znajomych naszych spotykamy tu p. Wierzbickiego, który choć goni ostatkami głosu, przez rutynę swoją i rozległość skali głosowej zawsze jest bardzo pożyteczną siłą.

Wszyscy inni artyści, w Krakowie występujący, zbyt dobrze są znani we Lwowie, aby tracić słowa na ich pochwały; wspomnieć chyba należy, że p. Kruszelnicka, która w ostatnim sezonie we Lwowie jako Manon prawdziwy odniosła sukces, obecnie w partyach dramatycznych jak Leonory w „Trubadurze“, „Aidy“ etc. niemniejszem cieszy się powodzeniem i każdym występem utrwala w nas przekonanie, że silny i szlachetny głos jej, jakoteż uzdolnienie i praca prowadzą ją na stanowisko doskonałej śpiewaczki dramatycznej.

Dr. A. Brukman.

Akademia Umiejętności w Krakowie. Wydział historyczno-filozoficzny odbył w dniu 8 b. m., pod przewodnictwem prof. Zolla, posiedzenie, na którem p. Tadeusz Korzon odczytał rozprawę p. t. „Rodowody Jana III.“, prof. dr. Józef Brzeziński przedstawił natomiast treść swojej pracy, zatytułowanej: „O piątym powszechnym soborze laterańskim i jego stosunku do Polski.“

Niejednokrotnie się zdarza, że te lub owe rodziny przesuwają początki swej wybitnej działalności w czasy zamierzchłe, że wywodzą związki pokrewieństwa, z którymś z Piastów lub W. Ks. Litewskich a cóż dopiero mówić, kiedy w grę wchodzi królewicz Jakób Sobieski, kiedy heraldyk, pragnący swej próżności zadosyć uczynić, zabierze się do wyszukiwania związków krwi. Chruściński, powiada p. Korzon, związał Sobieskich nie tylko z Leszkami, ale z królami czeskimi i duńskimi, bez żadnych dowodów. Nie możemy atoli gardzić elementami tradycyi, przechowanymi przez genealogów, i owszem, należy je rozjaśnić, uporządkować, ustalić przy pomocy heraldyki, dyplomatyki, językoznawstwa. — To właśnie postawił p. Korzon sobie za zadanie i w pracy omawianej przyszedł do przekonania, że w obecnym stanie nauk historycznych można już postawić twierdzenie, iż pierwotnem gniazdem Sobieskich była wieś Janina (pod Buskiem), upamiętniona herbem tegoż imienia, należącym do wielu innych też rodów (Pszonków, Pełków, Bidzińskich, Usarzowskich, Kołaczkowskich, Szczepieckich, Turskich, Kaszowskich, Podlodowskich, Olszbanków), że Sobieszyn był późniejszą kolonią, założoną przez jakiegoś Sobiesza, Sobiecha czy Sobiesława nad Wieprzem, w zawiślanej części województwa sandomierskiego przed końcem XV wieku; że z tego drugiego gniazda członkowie szybko rozmnażającego się rodu posuwali się z jednej strony ku ziemi łukowskiej, a z drugiej w głąb Lubelszczyzny; że linia królewska w ciągu XVI w. posiadła Pilaszkowice nad Giełczeską, zanim doszła do magnackiej fortuny w województwie ruskiem w wieku XVII. Co się tyczy świetności rodu, muszą być odrzucone stanowczo koligacye z Piastami i wszelkiemi dynastyami, możliwem zaś i prawdopodobnem jest istnienie Janika, wybitnego rycerza z okresu wojen Bolesławowskich, oraz Marka, podczaszego na dworze Leszka Czarnego. Obadwaj mogą należeć do rodu Janina; sława zaś historyczna Sobieskich poczyna się w wojnach Stefana Batorego.

Dr. Brzeziński korzystał w swej pracy o piątym soborze laterańskim ze źródeł drukowanych, oraz z rękopiśmiennych jak: korespondencya Łaskiego, teki Naruszewicza i wreszcie Dyaryusz Kuryi Rzymskiej spisany przez Parysa de Grassis z lat 1511—1520. Autor dzieli przedłożoną rozprawę na cztery rozdziały. W pierwszym z nich przedstawia znaczenie konstytucyi Soboru laterańskiego dla reformy Kościoła i jego prawa; w drugim omawia stosunki Stolicy Rzymskiej z Polską przed zwołaniem tego Soboru; rozdział trzeci określa stanowisko Zygmunta I. względem Soboru laterańskiego za pontyfikatu Juliusza II., który ów Sobór zwołał, zanim jeszcze *Conciliabulum* pizańskie zostało otwarte i schizmatyckie to przedsięwzięcie w samym zarodzie potępił; przedmiotem ostatniego rozdziału jest stosunek Leona X. i Soboru laterańskiego do Polski, oraz poselstwo Łaskiego do Rzymu. Wskutek energicznych starań prymasa właśnie sprawa pruska, pomimo żądań przeciwników odkładana kilkakrotnie z sesyi na sesyę, nie przyszła przed sąd Soboru, pomiędzy którego członkami partya krzyżacka liczyła wielu zwolenników. Zwycięstwo pod Orszą usposobiło Papieża życzliwie dla interesów polskich; zagniewany na cesarza z powodu gwałtownego odebrania przysłanych mu przez Zygmunta jeńców moskiewskich, wezwał Maksymiliana, żeby ich zwrócił, a równocześnie miał nakazać Albrechtowi złożenie hołdu królowi polskiemu.

Henryk Sienkiewicz. Pismo, wychodzące w Kijowie, p. t. *Żyźń i Iskustwo* — w numerze 180 zamieszcza portret i sylwetkę Henryka Sienkiewicza. Pismo to drukuje w przekładzie najnowszą powieść jego: „Quo vadis“, i z tego powodu zaznajamia bliżej swoich czytelników z indywidualnością autora „Rodziny Połanieckich“. Daty biograficzne podane są szczegółowo i dokładnie. Sylwetka znakomitego pisarza kończy się słowami: „Sienkiewicz ma dziś lat 50; sądząc z drukującej się powieści „Quo vadis“, zdaje się, że osiąga najwyższy poziom swej twórczości“.

Księga adresowa dla handlu i przemysłu. We wszystkich krajach znajdują się specyalne księgi adresowe, oddające wielką usługę miejscowemu przemysłowi i handlowi. Niemieckie *Adresbücher*, rozrzucone po świecie w tysiącach egzemplarzy, spowodowały także u nas grono osób do podjęcia podobnego wydawnictwa. Rosnący w Galicyi przemysł krajowy i handel znajdą w wydawnictwie tem gorliwego pomocnika a i publiczności odda Jana Burgera „Galicyjska księga adresowa dla przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego, handlu, górnictwa, sztuki i t. d.“ niemałe usługi. Zgłoszenia przesyłać należy na kartach korespondencyjnych pod adresem: redakcyi „Księgi adresowej“ Lwów, ul. Sakramentek l. 3.

J. Chociszewski: Księga Sybillińska. Inowrocław 1895.

J. Chociszewski autor i wydawca całego szeregu — mniej lub więcej udatnych — dziełek dla ludu, zebrał tym razem kilkadziesiąt proroctw, przepowiedni i jasnowidzeń o różnych narodach a szczególniej o Kościele katolickim, Polsce i Słowiańszczyźnie, i objaśniwszy je odpowiednio, nadał wszystkiemu tytuł wyż wzmiankowany. Obok proroctwa o zburzeniu Jerozolimy, obok objawień Anny Maryi Tajgi, i wielu innych, znajdujemy wyrwane z mowy „prorocze zdanie ks. Kardynała Ledóchowskiego“; przepowiednie o Słowianach „Niemca Herdera“; uwagi o przyszłości Słowian Libelta, Mickiewicza, Hegla i t. d. Sam koniec dziełka wypełnia przepowiednia Wernyhory i „przepowiednie niektórych polskich poetów“.

Zbiorek swój dzieli pan Chociszewski na trzy części: a) Sybilla chrześciańska, b) Słowiańska, o różnych narodach i wreszcie c) Sybilla polska. Ostatnia z nich najwięcej czytelnika zainteresować zdoła. „Słówko o porozumieniu z Rossyą“, mogłoby wcale tutaj nie istnieć, może być bowiem przez czytelników, dla których p. Chociszewski zbiorek omawiany wydał, źle zrozumianem. Zresztą innych zarzutów wydawcy czynić nie myślimy; z każdego proroctwa, z każdej przepowiedni, stara się on wyciągnąć sens moralny, oparty na gorącem przywiązaniu do katolicyzmu i ojczyzny. Czy zbiorek ten wielu czytelników zainteresować zdoła? — to inna kwestya.

„Myśli“, tygodnika literacko-społecznego nr. 9, zawiera kilka artykułów prawdziwie interesujących. Treść tego numeru jest następująca: Kult sportu przez Józefa Bornszteina. — Marya Konopnicka, studyum przez W. Z. Kościałkowską. — Na Gerlachem, wiersz przez K. Tetmajera. — Patryotyzm a chrześcijaństwo przez K. L. — Na posterunku etycznym przez Zen. Por. — Wolne myśli (Komedya europejska) przez T. Szumskiego. — Z obcych niw literackich. — Notatki literacko-artystyczne. — Inseraty. — W odcinku: Michał Wołowski: Historya łzy.

„Dźwigni“, czasopisma poświęconego sprawom społeczno-gospodarczym, w szczególności sprawom krajowego przemysłu i handlu, nr. 12 zawiera: Oddział I.: Biblioteczki podręczne kupców i przemysłowców. — O przemyśle w Galicyi; odczyt prof. Br. Pawlewskiego (ciąg dalszy). — Nieustająca wystawa okazów przemysłu krajowego we Lwowie. — Sprawozdanie z czynności Towarzystwa przemysłowego w Poznaniu za rok 1894/5. — Kronika „Dźwigni“ i kraj. Towarz. kupców i przemysłowców. — Cudze chwalimy, swego nie znamy. — Oddział II.: Krajowe Towarzystwo kupców i przemysłowców. — Walne zgromadzenie „Gwiazdy“ we Lwowie. — Z walnego zgromadzenia Stow. „Gwiazda“ tarnowska. — Regulamin nieustającej wystawy okazów przemysłu krajowego we Lwowie. — Towaroznawstwo i hygiena środków spożywczych (ciąg dalszy). — Ogłoszenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowa taryfa osobowa na kolejach państwowych, o ile chodzi o pociągi osobowe i mięszane, polega na następującem zasadniczem obrachowaniu: Na odległości 1 do 150 kilometrów liczyć się będzie za każdy kilometr dla kl. III po ct. 1·25, dla II po 2·25, dla I po 3·75. Od 151—300 kilom. kl. III po ct. 1·15, kl. II po 2·15, kl. I po 3·65. Od 301—600 kilom. kl. III po ct. 1·00, kl. II po 2·00, kl. I po 3·50. Nad 600 kilom. kl. III po ct. 0·80, kl. II po 1·80, kl I po 3·30. Cyfry te powtarzamy dzisiaj jeszcze raz, ponieważ we wczorajszem zestawieniu wydrukowano przez pomyłkę skrócenie: złr. tam, gdzie powinno być: ct.

Zgromadzenie konstytucyjne pierwszego galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego budowy wagonów i maszyn w Sanoku, przedtem Kazimierz Lipiński, odbędzie się w piątek dnia 26 lipca 1895 o godz. 4½ popoł. w lokalu kasowym Banku krajowego.

Tutejsza Izba handlowa i przemysłowa przyjęła na urzędowy swój cennik akcye nowego Towarzystwa i uwidaczniać je będzie pod nazwą: „Akcye fabryki Lipińskiego po 250 kor. 500“. Obecnie akcye te płacą po 260 zł. (520 koron), żądają za nie 260 zł. (500 koron).

Akcye „Towarzystwa budowy wagonów i maszyn w Sanoku“ czyli „Fabryki Lipińskiego“ wydane zostaną w poniedziałek dnia 29 lipca b. r. i wymieniane będą subskrybentom za zwrotem tymczasowych pokwitowań w kasie Banku krajowego. Akcye te wykonane zostały w kraju, w drukarni i litografii Pillera i spółki we Lwowie i wypadły bardzo ładnie i gustownie, tak, że lepiej nie wykonałby ich żaden zakład zagraniczny.

Kurs mleczarstwa. Dwutygodniowy kurs mleczarstwa otwarty będzie dnia 8 sierpnia b. r. w Swaryczowie, poczta Rożniatów, u p. Adolfa Waligórskiego. Chcący korzystać z tego kursu winni wnieść podanie własnoręcznie napisane, zawierające dokładny adres odnośnej osoby — jakoteż opatrzone poświadczeniem Rady oddziału Towarzystwa gospodarskiego — lub właściciela obszaru dworskiego, albo miejscowego duszpasterza

co do fachowego uzdolnienia i zamożności zgłaszającej się osoby, — do komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. (Lwów, ul. Słowackiego 8) do dnia 30 lipca 1895 włącznie.

Rozprawy ofertowe. Lwowska Izba handlowo-przemysłowa zawiadamia, iż c. i k. zarząd wojskowy zamierza w drodze rozprawy ofertowej zabezpieczyć na potrzeby okręgów prowiantowych we Lwowie, Stanisławowie, Czerniowcach i Złoczowie, dostawę chleba, owsa, siana, słomy i drzewa na czas od 1 października 1895 do końca września 1896, a to w przybliżeniu rocznie około: 687.600 porcyj chleba, 12.524 metr. cetn. owsa, 135.344 metr. cetn. siana, 64.858 metr. cetn. słomy na ściółkę, 260 metr. cetn. słomy na sieczkę, 8459 metr. cetn. słomy do sienników i 564 kub. metr. twardego drzewa opałowego.

Odnośne rozprawy ofertowe odbędą się w c. i k. urzędach prowiantowych we Lwowie 1 sierpnia b. r. dla stacyi we Lwowie, Brzeżanach, Mostach wielkich, Kamionce Strumiłowej, Krechowie, Rudnie-Zimnej wodzie, Rohatynie, Sokalu i Żółkwi.

W Stanisławowie 6 sierpnia b. r. dla stacyi: w Stanisławowie, Czortkowie, Horodence, Kołomyi, Monasterzyskach, Nadwórnie, Śniatynie, Tłumaczu i Zaleszczykach.

W Czerniowcach 8 sierpnia b. r. dla stacyi: w Czerniowcach, Bojanach, Nowej Zaszcze, Radowcach i Suczawie.

W Złoczowie 13 sierpnia b. r. dla stacyi: w Złoczowie, Brodach, Strusowie, Tarnopolu i Trembowli. — Zawsze o godzinie 10 przed południem, do którego to czasu mają być wniesione oferty pisemne w pomienionych urzędach. — Bliższych informacyj zasięgnąć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Kółka rolnicze w Rossyi. W wydanym niedawno „Krótkim zarysie działalności ministerstwa rolnictwa i dóbr państwa w pierwszym roku istnienia tegoż ministerstwa“, jest mowa o różnych zadaniach, jakie rzeczone ministerstwo stawia sobie na przyszłość. Bardzo szczegółowo rozważono tam między innemi kwestyę ułatwienia rolnikom zbytu ich produktów oraz nabywania różnych niezbędnych przedmiotów i tak powiedziano: Jedną z dróg, prowadzących do tego celu, byłoby zawiązywanie przez rolników rozpowszechnionych ogromnie za granicą związków pomocy wzajemnej, a poparcie tych usiłowań leży właśnie w planach ministerstwa rolnictwa. Kółka takie usuwają kosztowne pośrednictwo, pozwalają czynić hurtowe zakupy przedmiotów najczęściej w gospodarstwie używanych i ułatwiają zbyt produktów, które często trudno sprzedać na miejscu. Niezależnie od tego związki rzeczone mogą oddawać swoim uczestnikom ważne usługi w sprawach takich, jak uzyskanie kredytu na dany produkt, przechowywanie produktów i t. p. Z uwagi, że zatwierdzenie ustaw związków powyższych powierzono ministerstwu rolnictwa, to chcąc ułatwić założycielom układanie ustawy, opracowało już projekt ustawy normalnej.

Targ zbożowy.

Lwów, 23go lipca: pszenica 7·50 do 8·30 zł., żyto 6·20 do 6·75, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·— do 5·75, owies 6·— do 6·40, rzepak 9 — do 9·75, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·40, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. —· do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kurudza stara 7·— do 8·50, nowa 7·— do 8·—, chmiel 60·— do 70·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie słabe.

Kraków 20 lipca: pszenica biała 7·75 do 8·10, czerwona 7·70 do 8·—, żółta 7·70 do 7·95, żyto 6·10 do 6·50, jęczmień browarny 6·30 do 6·85, pastewny 5·85 do 6·—, owies 6·50 do 6·80, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—.

Usposobienie: stałe.

Wiedeń, 23go lipca. *(Telegram Gazety Lwowskiej).*

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3621 sztuk opasowego, — z paszy i 2327 sztuk chudego.

Razem 5948 sztuk. Z tych wołów 4487, stadników 544, krów 917, bawołów 350.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 737 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 312 sztuk chudych, z Bukowiny 395 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 847 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi — sztuk mniej.

Ceny w porównaniu z zeszłotygodniowemi spadły o 1 złr.

Nie sprzedano 662 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 54 zł. — ct., za towar przedni po 55 zł. — ct. do 57 zł. — ct.; wyjątkowo po 58 zł. — ct. do 61 zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 54 zł. — ct., za towar przedni po 55 zł. — ct. do 57 zł. — ct.; wyjątkowo po 58 zł. — ct. do 61 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 55 zł. — ct. do 58 — zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct do 61 zł. — ct., wyjątkowo po 62 zł. — ct. do 64 zł. — ct.; woły z paszy po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 24 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; stadniki po 22 zł. — ct. do 36 zł. — ct.; bawoły po 17 zł. — ct. do 27 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najwyższem postanowieniem z dnia 12 lipca b. r. udzielił Najj. Pan Najw. sankcyi ustawie, uchwalonej przez Sejm galicyjski d. 7 lutego 1895 roku, w sprawie gwarancyi, przyjętej przez kraj dla pożyczki, mającej się zaciągnąć przez miasto Lwów w kwocie 10 milionów zł.

Według *Posener Tagblattu* głównodowodzący generał w Poznaniu v. Seeckt wyjechał w towarzystwie kilku oficerów do Warszawy z wizytą do hr. Szuwałowa.

Berlińska *Germania* donosi, że cesarz Wilhelm złoży wkrótce wizytę urzędową w Rzymie, która jednak nie będzie miała politycznego znaczenia.

Z Petersburga donoszą, że ministerstwo sprawiedliwości opracowuje projekt zreformowania kary deportacyi. Projekt wyłącza deportacye z rzędu kar kryminalnych, a zatrzymuje je tylko dla osób stanów uprzywilejowanych i ogranicza na najdalej położone, północne gubernie Syberyi. Dla osób zaś, pochodzących ze stanów nieuprzywilejowanych karę zesłania mają zastąpić inne, cięższe fizycznie kary.

Rossyjskie ministerstwo oświaty zwróciło uwagę na ujawniający się w ostatnich czasach fakt znacznego przyrostu liczby studentów w Uniwersytetach: petersburskim, moskiewskim i kijowskim, a równocześnie ubytku w innych miastach, jako to: w Kazaniu i Odesie, gdzie liczba studentów spadła do 800 i 500. Chcąc więc zapobiedz przepełnianiu pewnych Uniwersytetów i rozmieścić studentów równomierniej w Uniwersytetach, ministerstwo oświaty zamierza wydać przepis, na mocy którego do danego Uniwersytetu musieliby wstępować wychowańcy gimnazyów właściwego okręgu naukowego. W myśl projektu do Uniwersytetu petersburskiego mieliby wstęp tylko wychowańcy szkół okręgu petersburskiego, Finlandyi i gubernii mohylowskiej; w Kijowie tylko z okręgu kijowskiego; w Warszawie wychowańcy gimnazyów okręgu warszawskiego, oraz gubernij mińskiej, wileńskiej, grodzieńskiej i t. d.

Swiet donosi o zatwierdzeniu przedstawienia generał gubernatora nadamurskiego o pomnożenie służby strażniczej w kraju Ussuryjskim, gdzie przesiedleńcy kozaccy mają pełnić służbę przy granicy chińskiej. Wobec ważnego znaczenia kolonizacyi kraju, przesiedleńcom nadane będą znaczne ulgi.

Na posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych w sobotę odpowiadał prezes gabinetu Crispi na kilka zapytań w sprawie denuncyacyi, wniesionych przeciw niemu do prokuratoryi państwa przez Cavalotti'ego. Crispi oświadczył, że Izba przyznała mu słuszność uchwałą z dnia 22 czerwca. Jeśli jednak interpelanci obstają przy swoich zapytaniach, podda sprawę ponownie rozstrzygnięciu Izby. W sprawie tej zabrał głos także minister sprawiedliwości, oznajmiając, że nie wie o tem nic, czy denuncyacye Cavalotti'ego przesłane zostały sądowym władzom; gdyby jednak tak było, wie, jak postąpić zgodnie z ustawą. (*Oklaski*). Po odpowiedziach interpelantów można zajście uważać za zakończone.

W senacie na onegdajszem posiedzeniu, podczas obrad nad etatem sprawiedliwości, poruszyli senatorowie Parenzo, Costa, Pierantoni, Canonico i Bartoli, sprawę procesu przeciw Giollitti'emu, żądając niezawieszania procesu. Minister sprawiedliwości wyjaśnił w odpowiedzi kwestyę procesu, zaznaczając, że prokuratorya państwa po wydaniu wyroku przez trybunał kasacyjny, uważała swoje zadanie za spełnione. Rząd, wobec politycznych i parlamentarnych stronników, nie mógł sprawy tej przedkładać Izbie. Proces odbył się prawidłowo z zachowaniem ustaw i niezawisłości sędziowskiej. Po wyroku trybunału kasacyjnego proces powinien przestać istnieć.

Parenzo i Canonico przedstawili porządek dzienny, domagający się rozwiązania kwestyi procesu przeciw Giolitti'emu.

Prezes ministrów Crispi oświadczył, że sąd spełniał swój obowiązek, dopóki Giolitti nie podniósł kwestyi kompetencyi. Trybunał kasacyjny rozstrzygnął na rzecz Giolitti'ego. W ciągu obecnej krótkiej parlamentarnej sesyi, sądził rząd, że ze względu na wielkie państwowe zadania i konieczność uregulowania finansów, nie należy tej kwestyi przedkładać Izbie. Nie równa się to jednak usunięciu procesu ani zaniechaniu sądowego dochodzenia. W stosownej chwili przedstawi rząd sprawę procesu Izbie i spełni swój obowiązek.

Ostatecznie interpelanci cofnęli swój porządek dzienny.

Wsprawie ruchu macedońskiego telegrafują z Konstantynopola: Wiadomości rozgłoszone przez organ macedońskiego komitetu o rzekomo groźnych potyczkach między powstańcami a wojskiem tureckiem, polegają według wszelkiego prawdopodobieństwa na przesadzie. Faktycznie jednak w ciągu ostatnich dziesięciu dni w zachodniej części wilajetu Üsküb na terytoryum Płaskavica i Males Planina, jakoteż w północnej części sandżaku Seres w Perim Dag między rzekami Struma i Merta, pojawiło się kilka band, które starły się z wojskiem i żandarmeryą turecką. Wskutek tego udały się koleją d. 10 b. m. dwa bataliony z Üsküb do Kumanova, a 16 b. m. jeden batalion z Üsküb do Strumica. Według dokładnych informacyj, znajduje się obecnie na terytoryum granicznem Kumanowa, Skoplie (Üsküb) Strplje (Istib), Strumica, Melnik i Nevrokop 18 batalionów piechoty, park artyleryi, oddział kawaleryi oraz 600 żandarmów. Siły te szybko mogą być wzmocnione 6 batalionami z nadgranicznych załóg. Turecka pozycya wojskowa, nawet w razie niepowołania redyfów, byłaby dość silna, choćby bandom powstańczym powiodło się wzburzyć ludność. Na razie jednak nie jest to prawdopodobne. Mimo to oczyszczanie kraju z obecnie istniejących oddziałów powstańczych przedstawia z powodu górzystego terenu wiele trudności i zająć może dużo czasu.

Według depeszy z Hawanny marszałek hiszpański Martinez Campos stoi jeszcze ciągle obozem w Bayamo na wyspie Kubie, dokąd przybył generał Navarro z 2000 ludzi. Oczekiwane jest przybycie jeszcze jednego batalionu pod wodzą pułkownika Aldave. W najbliższych dniach nastąpi stanowcze starcie z powstańcami.

Doniesieniu, jakoby eskadra hiszpańska miała odpłynąć do Tangeru z Madrytu, urzędownie zaprzeczono.

Niewesoły obraz greckich stosunków współczesnych daje manifest nowo organizowanego w Atenach „klubu niezależnych“, dążącego do rewizyi konstytucyi. Upadek jest widoczny we wszystkich dziedzinach życia społecznego, we wszystkich warstwach ludności. Cierpiące nędzę duchowieństwo nie może wykonywać czynności, związanych ze swojem powołaniem, szkoły i instytucye sądowe nie odpowiadają swemu zadaniu, cały kraj jest podzielony na dwie wrogie sobie partye. Doszło do tego, iż urzędnicy i sędziowie służą nie krajowi, lecz stronnictwu politycznemu. Tylko zmiana dzisiejszych stronnictw przez rewizyę konstytucyi może odrodzić Grecyę. Manifest kończy się wezwaniem wszystkich ludzi dobrej woli, aby przyłożyli ręki do dzieła rewizyi konstytucyi, a tem samem do odrodzenia kraju pod względem moralnym i finansowym.

Syn Emira Afganistanu, Szachazada, pożegnał się — jak donoszą z Londynu — onegdaj po południu z królową Wiktoryą w Windsorze. Podczas audyencyi pożegnalnej, która trwała 20 minut, wręczyła królowa Szachazadzie własnoręczny, w serdecznych słowach napisany list do sprzymierzonego Emira. Szachazada opuszcza Anglię w końcu b. m., udając się w dalszą podróż do Paryża, Brukseli, Włoch i Egiptu. W połowie września rozpocznie Szachazada z Wenecyi podróż powrotną morzem.

Z Massawy donoszą, iż według nadeszłych z głębi kraju do Adenu wiarygodnych wiadomości, inżynier Capucci — jedyny Włoch w Szoi, a którego Menelik miał kazać uwięzić — nie znajduje się w niewoli. Capucci ukończył swoje prace, ma zupełną swobodę przenoszenia się z miejsca na miejsce i może wysyłać listy. Pogłoskom o wydaleniu z Harraru innych Włochów zaprzeczają. Negus Menelik ma zamiar powrócić do Entoto.

W St. John w Kanadzie (Ameryka północna) wydane zostały rozkazy aresztowania b. prezydenta ministrów obecnego gabinetu Sir Roberta Thomburna Harriego oraz dwóch innych dyrektorów niewypłacalnego banku Union. Dyrektorowie tego banku oskarżeni są o ogłoszenie fałszywych bilansów w latach 1893 i 1894. Zażądano złożenia wysokich kaucyj.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 lipca. Dotychczasowy szef biura prezydyalnego w dolno-austryackiem Namiestnictwie, radca Namiestnictwa Ludwik Tils, został mianowany radcą sekcyi w prezydyum rady Ministrów i wyznaczony do zastępowania kierownika biura prasowego radcy Dworu Jaunera podczas jego urlopu.

Wiedeń, 23 lipca. (*Tel. pryw.*). *Neue fr. Presse* ogłasza telegram z Petersburga, według którego wysoki dygnitarz rossyjski oświadczył, że Rossya nigdy nie uzna księcia Ferdynanda Koburskiego jako księcia Bułgaryi.

Brüx, 23 lipca. Według urzędowego sprawozdania runęło całkowicie 18 domów a 22 są tak zagrożone, iż należy każdej chwili oczekiwać ich zapadnięcia. Dotąd delożowano około 200 partyj. Plant kolejowy kolei osiecko-cieplickiej na przestrzeni 20 metrów zapadł się na 15 metrów. Od godziny 12 w południe w sobotę ustało zapadanie się terenu. Stan wody nie zwiększa się i prawdopodobnie nie zachodzi już niebezpieczeństwo dalszych zapadnięć. W czasie akcyi ratunkowej jeden z robotników utracił życie, dwóch jego towarzyszy zdołało się uratować. Wczoraj popołudniu przybył tu Namiestnik hr. Thun i zwiedził szczegółowo miasto, celem przekonania się naocznie o zrządzonych szkodach. Namiestnik doręczył komitetowi ratunkowemu znaczniejszą kwotę na zaspokojenie pierwszych potrzeb dotkniętej katastrofą ubogiej ludności. Za jego przykładem poszli towarzyszący mu panowie. Namiestnika przyjmowano wszędzie z należną czcią.

Belgrad, 23 lipca. Skupczyna po uchwaleniu ustawy, mającej na celu tępienie rozbójnictwa, została wczoraj zamknięta ukazem królewskim. Członkowie skupczyny stawili się po południu *in corpore* w pałacu królewskim dla pożegnania się z monarchą.

Belgrad, 23 lipca. Doniesienie, że król Aleksander i rząd serbski złożyli wieniec na trumnie Stambułowa, było nieprawdziwe.

Moskwa, 23 lipca. Bułgarska deputacya przybyła tutaj i została powitana na dworcu przez tutejszą kolonię bułgarską. Deputacya udała się do trojskiego klasztoru św. Sergiusza. Deputacya udaje się następnie do Kijowa.

Londyn, 23 lipca. Kandydat stronnictwa robotniczego, Pickard, znany reprezentant górników, został ponownie wybrany w Normanton.

Londyn, 23 lipca. Według listy ogłoszonej wczoraj o godzinie 4 po południu, wybrano: 350 unionistów, 111 liberalnych, 7 parnelistów, 53 antiparnelistów i 2 ze stronnictwa robotniczego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23go lipca 1895 r. godz. 2 minut 05. Alpejskie Towarzystwo górnicze 92·90, Węgierskie akcye kredytowe 484·50, Akcye anglo-austryackie 174 —, Akcye banku Union 349·—, Akcye kolei Południowej 110·37, Losy tureckie 77·70, Akcye kolei państwowej 228·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 323·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·30, Akcye tytoniowe 232·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·15, Akcye kolei Elbetal 296·—, Akcye banku dla krajów koronnych 277·50, 4-procentowa węgierska renta złota 123·50, Akcye banku związkowego 165·40, Rubel papierowy 1·30·—, Węgierska renta papierowa 99·75, Kredytowe ziemskie 536·50, Kredyty 397·50, Rimamurania 285·50. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 22go lipca 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16·90 do 17·10 zł. Budapeszt: Pszenica na maj-czerwiec 6·59 do 6·60 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 145·50 zł. — — zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 37·60 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 41·50 fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11 00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Dr. Seweryn Paneth 914
otworzył kancelaryę adwokacką
we Lwowie przy ul. Sykstuskiej l. 29.

Objąwszy z dniem 1 stycznia 1895 we własny zarząd

HOTEL EUROPEJSKI
(we Lwowie, plac Maryacki)
mamy zaszczyt polecić go względom wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że usilnem naszem staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić. Z wysokiem poważaniem
Albert Szkowron i Spółka.
właściciele hotelu europejskiego.
Pokoje od 80 ct. począwszy.
57

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23. lipca 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	—	225	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	322	50	325	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	20	98	90
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	40	99	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	60	101	30
„ „ 4 „ „	98	—	98	70
„ „ 4 prc. koronowej	98	—	98	70
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	60	9	70
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	36.—
„ „ papierowy	1	29.½	1	30.70
100 marek niemieckich	59	20	59	70

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 lipca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.80	101.—
luty sierpień	100.80	101.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.10	101.30
kwiecień-październik	101.05	101.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	156.—	156.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162 50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.50	196 50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.50	196 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.20	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123 50	123.70
Renta koronna 4 pr za 200 k.	101.10	101.30
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.25	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	174.—	174.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	400.50	401.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	910.—	920.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	279.30	280 30
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1060 —	1064.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	570.—	571.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3570.—	3585.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	324 50	326.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.50	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.25	209.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	122.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100 70
„ „ „ „ „ 3. pr.	116.75	117.75
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	101.80
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.25	102.25
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.—	95.—
z r. 1884	99.25	100.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	109 —	110.—
Węg regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	146 75	147 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.25	60.25
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	145.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.50	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.50	61.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.25	17.65
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.20	11.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.50	71 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.50	74.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	52.—	53.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.40	122 80
Paryż	48.12.5	48 20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.75 —	5.77.—
„ pełnej wagi	5.73.—	5.75.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.63.5—	9.65.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 19519 (5079 2—3)

Ogłoszenie.

Opróżniona hurtowna sprzedaż materyałów tytoniowych w Uściu solnem w powiecie bocheńskim obsadzoną zostanie w drodze publicznej konkurencyi.

Z powyższą sprzedażą połączona jest drobna sprzedaż materyałów stemplowych od 5 zł. w dół.

Potrzebne do sprzedaży materyały tytoniowe mają być pobierane w c. k. Magazynie sprzedaży tytoniu w Tarnowie, zaś materyały stemplowe w c. k. Urzędzie podatkowym w Bochni.

Do poboru materyałów tytoniowych w powyższej hurtowni przydzieleni są drobni trafikanci w 40 miejscowościach.

W 1894 r. wynosiła hurtowna sprzedaż materyałów tytoniowych sumę 20336 zł. 4½ ct. drobna sprzedaż sumę 2951 zł. 6½ ct a sprzedaż dla wojska 80 zł. 46 ct. czyli razem 23367 zł. 57 ct., zaś obrót w materyale stemplowym wynosił sumę 508 zł. 45 ct

Chcący się ubiegać o powyższą hurtownię winni wnieść pisemne oferty na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie najdalej do dnia 5 sierpnia 1895 godziny 2 po południu.

Do oferty należy dołączyć jako wadyum kwotę 200 zł. oraz świadectwo pełnoletności i moralności.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie w godzinach urzędowych oraz w kancelaryach nadzorów straży krakowskiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 15 lipca 1895.

L. 1953 (4811 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat z pożyczki w kwocie 390 zł. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 9 sierpnia i 13 września 1895 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh 28 w Kornatce spadkobierców śp. Kazimierza Leśniaka a to: Józefa Leśniaka, oraz mał let. Wiktoryi Jana, Wojciecha i Maryanny Leśniaków i realności lwh. 127 w Kornatce Walentego i Magdaleny Popielsków własnej.

Cena wywołania realności lwh. 28 w kwocie 2307 zł. zaś realności lwh. 127 w kwocie 100 zł.

Wadyum 230 zł. 70 ct. i 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli pan Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza ustanowiony.

C. k Sąd powiatowy.

Dobczyce, 22 maja 1895.

L. 3749 (5060 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia resztującej sumy 29 zł. przez c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw Simchemu Mischlowi wywalczonej w biurze I. Sądu tutejszego w dniach 20 sierpnia i 24 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika pod lk. 61 w Lubianie położonej a wyk. hip. l. 117 ks. gruntowej tejże gminy objętej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Jana Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 11 kwietnia 1895.

L. 4531 (4853 3—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Złoczowie w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw Ozyaszowi Nuchimowi 2 im. Rosen, Sosi Steckel, Beili Steckel i Libie Steckel o zapłacenie pięciu rat po 35 zł. w. a. podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 3 września i 15 października 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie w biórze nr. 15 przymusowa publiczna sprzedaż całego ciała tabularnego wyk. hip. 320 i połowy ciała tabularnego wyk. hip. 319 ks. gr. gm. kat. Żulice objętego pod następującymi warunkami:

Cena wywołania 1400 zł. w. a.

Zakład 140 zł. w. a.

Na pierwszym terminie zostaną te ciała tabularne tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej, jednak nie niżej jednej trzeciej części sprzedane.

Resztę warunków, w miarę których licytacya się odbędzie przejrzeć można w registraturze.

Złoczów, 27 maja 1895.

L. 9915 (4866 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 5 września 1895 i dnia 9 września 1895 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą publiczną sprzedaż majętności objętej lwh. 3403 gminy kat. Sokal dłużnika Chaji Mindli 2 im. Weliczker własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w kwocie 275 zł. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 988 zł.

Wadyum zaś 98 zł.

W pierwszym terminie nabyć można tę majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Pawłowski

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 5 czerwca 1895.

L. 15099 (4586 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence ogłasza, w sprawie egzekucyjnej stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Boruchowi Kalmusowi pto 50 zł. 68 ct. etc. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 2915 w Horodence położonej na dniu 4 września 1895 o godz. 10 rano w sądzie.

Cenę wywołania stanowi oferta dodatkowa 1990 zł. i tylko powyżej tej oferty realność sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 5156 zł. 9 ct.

Wadyum 199 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 29 marca 1895.

L. 2138 (4954 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności w Podgórzu w kwocie 138 zł. wa. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 sierpnia i 30 września 1895 o godzinie 9 zrana egzekucyjna sprzedaż a) realności lwh. 18, b) połowy realności lwh. 85 w Stryszowy Jakóba Hanka i c) połowy realności lwh. 82 w Stryszowy Ludwika Korajdy własnej z tem, że sprzedaż każdej realności odrębnie nastąpi i że sprzedaż na pierwszym terminie odbędzie się za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim zaś terminie także poniżej ceny wywołania.

Cena wywołania realności lwh. 18 w kwocie 218 zł., połowy realności lwh. 85 w kwocie 150 zł., zaś połowy realności lwh. 82 w kwocie 15 zł. w. a., wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, 10 czerwca 1895.

L. 4271 (5007 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 48 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Traugotta w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya posiadłości lwh. 1016 gminy Czajkowice objętej dłużnika Hul Winnickiego syna Mikołaja własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 28 sierpnia 1895 i 16 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 245 zł. a. w.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki 7 czerwca 1895.

L. 4757 (5031 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Naftalego Barona w kwocie 13 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 sierpnia i dn. 23 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 282 ks. gr. gm. Sokolniki objętej, Piotra Pikusa własnej.

Cena wywołania 915 zł.

Wadyum 91 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 16 lipca 1895.

L. 2675 (5037 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żywcu odbędzie się w dniu 21 sierpnia 1895 i w dniu 24 września 1895 każdym razem o gd. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Bielskiej Kasy oszczędności w ilości 384 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 13 w Czernichowie położonej, lwh. 35 ks. gr. gm. Czernichów, 2/8 części posiadłości lwh. 39 tejże księgi i 2/4 części posiadłości lwh. 40 tejże księgi Michała Furtaka własnością będących.

Cenę wywołania stanowi dla realności lwh. 35 suma 245 zł. 24 ct., wadyum 24 zł. 50 ct., dla 2/8 części posiadłości lwh. 39 suma 213 zł. 96 ct., wadyum 22 zł. a dla 2/4 części posiadłości lwh. 40 kwota 28 zł. 64 ct., wadyum 3 zł.

Na pierwszym terminie będą realności te sprzedane za lub wyżej ceny wywołania, na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzy rezolucyi dozwalającej licytacyę przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tut. p. dr. Bogdani w Żywcu.

Żywiec, dnia 12 czerwca 1895.

L. 8590 (5021 3—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Kamionce małej położonej, wedle wyk. hip. 73 tejże gminy, dłużnika Iwana Hryszuka Samuela względnie tegoż spadkobiercy małol. Antoniego Hryszuka własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 11 rat po 3 zł. aw. w dniach 23 sierpnia 1895 i 24 września 1895 zawsze o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 15 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 26 listopada 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Krobickiego z zastępstwem adw. dr. Zipsera.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 17 czerwca 1895.

L. 1312 (5025 3—3)

W dniach 27 sierpnia 1895 i 25 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 33 w Polance położonej według wyk. hip. l. 105 dłużnika Franciszka Kubita i połowy parc. grunt 407/2 lwh 199 objętej a Michała Bębna własnej, na zaspokojenie wierzytelności Józefa Żółkosia w kwocie 230 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania obydwu sprzedać się mających przedmiotów stanowi wartość szacunkowa 581 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kanty Jugendfein adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 26 kwietnia 1894.

L. 2901 (5027 3—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ludwika Goldberga pko Janowi Harężie pto 9 zł. 20 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności lwh. 243 ks. gr. gm. kat. Szare objętej, na dzień 28 sierpnia i na dzień 27 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 67 zł.

Cena szacunkowa 670 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Grabowski w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 6 czerwca 1895.

L. 3965 (5035 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mordka Jägermana przeciw Mojżeszowi Tillinger o 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 7 sierpnia 1895 i dnia 6 września 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mojżesza Tillingera własnej whl. 479 gminy Rudniki objętej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 14 maja 1895.

L. 2180 (5034 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się na rzecz Mozesa Münstera publiczna przymusowa licytacya realności wykazem hipotecznym l. 506 księgi gruntowej dla gminy Żabie objętej Dmytra Pituleka Michała Wasylowego Myckiw własnej dnia 8 sierpnia 1895 i dnia 5 września 1895 zawsze o godzinie 10 rano.

Realność ta tylko na drugim terminie poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1130 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum 113 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Żabie, 1 czerwca 1895.

L. 7441 (5028 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 13 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 września 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 145 według wykazu hip. l. 75 gminy Szczurowice Peisacha Harap własnej na rzecz Zarządu dóbr Łopatyna pto 44 zł. 11 ct. z pn.

Cena wywołania 269 zł.

Wadyum 26 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

Łopatyn, 5 lipca 1895.

L. 6927 (5032 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 19 sierpnia 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 23 września 1895 i poniżej ceny szacunkowej, przymusowa sprzedaż 6/10 części realności dłużnika Abrahama Bachera własnej wyk. hip. 208 ks. gr. gm. kat. Tyśmienica objętej, na rzecz Mojżesza Diamanta pto 200 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 744 zł.

Wadyum 74 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 7 czerwca 1895.

L. 4241 (4931 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat z pożyczki w kwocie 300 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 sierpnia i 30 września 1895 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 19 w Zręczycach Stanisława Rakoczego lwh. 196 tamże Joanny Dudzikowej i lwh. 217 tamże Maryanny Obratowej własnych.

Cena wywołania 1670 zł.

Wadyum 167 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. not. w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 14 czerwca 1895.

L. 11609 (4990 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Janowi Markowi i Annie ze Szpyrków Marek o zapłacenie kwoty 1200 zł. z pn. odbędzie się dnia 28 sierpnia 1895 i dn. 25 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 12 przymusowa sprzedaż 2/5 części z 1/3 części i połowy z drugiej 1/3 części czyli razem 18/60 realności pod lk. 46 w Ostrowie położonej wyk. hip. l. 85 tejże gm. objętej, dłużników Jana Marek i Anny ze Szpyrków Marek własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 666 zł. a. w.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Mendrochowicza w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Dawida.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 10 czerwca 1895.

L. 8230 (5033 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 29 sierpnia 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 30 września 1895 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużnika Bazylego Wołosienki własnej wyk. hip. l. 323 ks. gr. gm. kat. Tyśmienica objętej na rzecz Racheli Streil pto 60 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 293 zł.

Wadyum 29 zł. 30 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 30 czerwca 1895.

L. 9924 (4751 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 8146 zł. 73 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 5 września i 17 października 1895 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Józefa Oczereta i Rozy Oczeret własnej w Tarnopolu pod l. sp. 1922 położonej wyk. hip. l. 50 objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 20000 zł.

Wadyum 2000 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sąd.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 18 lutego 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Leiblingera a p. adw. dr. Langera zastępcą tegoż.

Tarnopol, 15 czerwca 1895.

L. 9446 (4917 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Załużu wedle wyk. hip. l. 216 tejże gm. dłużnika Salamona Dreyera własnej na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Rohatyn w kwocie 318 zł. 54 ct. a. w. z pn. dnia 4 września 1895 i dnia 14 pazdziernika 1895 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 560 zł. a. w., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia mozna przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 7 lipca 1895.

L. 25072 (5061 1—4)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. urzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Scheindli Mindli Schaff, małoletnim Leibowi, Chaimowi, Blimie i Hennie Philippów w kwocie 10831 zł. 25 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 13 września 1895 i 18 października 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya na rzecz Abrahama Mojżesza 2 im. Philipa zaintabulowanej realności pod lk. 643 3/4 we Lwowie położonej whl. 513 III. ks. grunt. gm. kat m. Lwowa objętej wraz przynależytościami, na których terminach realność ta a mianowicie na pierwszym tylko wyżej ceny wywołania 32600 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 3260 zł złożoną być ma, protokół opisania przynależności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie, że dla wszystkich wierzycieli hipotecznych wspomnianej realności, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 28 kwietnia 1895 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu wcale nie lub w czas doręczone być nie mogły adw. dr. Margasz kuratorem a jego zastępcą adwokdt dr. Balaban mianowany został.

Lwów, 13 lipca 1895.

L. 17894 (5042 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Krakowa w kwotach 280 zł., 280 zł. i 1679 zł. 87 ct. w. a. z pn. w dniu 21 sierpnia 1895 i 25 września 1895 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 135 dz VIII. w Krakowie położonej wedle ks. grunt. dla gm. kat. Kraków l. wyk. hip. 1526 objętej do nieobjętej masy spadkowej Sary Mörserowej należącej.

Cena wywołania wynosi 3790 zł. w. a.

Wadyum 379 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Łepkowski, zastępcą adw. dr Kwieciński.

Kraków, 24 maja 1895.

L. 1898 (5059 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 26 sierpnia 1895 i 14 października 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 202 w Myślenicach położonej według whl. 263 ks. gr. tejże gminy objętej Józefa, Felicyi, Żanety i Izaaka Freundlichów własnej na rzecz Mendla Wachsmanna o 2000 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1210 zł. w. a.

Wadyum 121 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 15 czerwca 1895.

L. 1684 (5074 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Arona Salamona Marguliesa przeciw Pawłowi Laikowi o 64 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 5 sierpnia 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 września 1895 także poniżej takowych przymusowa licytacya 1/6 części realności pod lk. 99 w Hołhoczach położonej wykazem hipotecznym 226 ks. gr. Hołhocze.

Cena szacunkowa oraz wywołania 143 zł. 34 ct.

Wadyum 14 zł. 34 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony p. adw. dr. Kazimierz Pawlikowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 28 marca 1895.

L. 5527 (5056 1—3)

C. k. powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 450 zł. wa. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod lwh. 297 w Ropicy polskiej położonej, Apolonii Klimkowej własnej, na dzień 27 sierpnia 1895 i 27 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Neumanna w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 23 czerwca 1895.

L. 5241 (5089 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 47 zł. odbędzie się na rzecz Wincentego Opyrchała i sp. w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 39 gm. Ochodza objętej dłużnika Jana Dybka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 23 sierpnia i dnia 23 września 1895 każdym razem o 10 godz. rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Förster w Kalwaryi.

Cena wywołania wynosi 317 zł. w. a.

Wadyum 32 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 19 czerwca 1895.

L. 9581 (5092 1—3)

Dnia 22 sierpnia i dnia 26 września 1895 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. II. egzekucyjna sprzedaż realności w Białym Dunajcu położonej obejmującej 1/2 lwh. 423, 54|1728 lwh. 410 i 6/96 lwh 425 księgi gruntowej tejże gminy Bartłomieja Szyposa własnej na 355 zł. 10 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Kamińskiej w sumie 90 zł. z pn.

Cena wywołania 355 zł. 10 ct.

Wadyum 36 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Ernest Geissler adw. w Nowym Targu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, 31 grudnia 1894.

L. 3894 (5095 1—3)

W dniach 26 sierpnia i 25 września 1895 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya 2/3 części realności Antoniego i Józefa Deptuch pod lk. 209 w Rokietnicy położonej wyk. hip. l. 45 księgi grunt. gm. Rokietnica objętej na rzecz Maryanny Maj pto 74 zł. 29 ct.

Cena wywołania 581 zł. 33½ ct.

Wadyum 59 zł.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik 5 czerwca 1895.

L. 2613 (5102 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Kleczy przeciw masie spadkowej śp. Rozalii Łobozowej, córki Wojciecha pto 40 zł. wa. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności, dłużniczki masy spadkowej śp. Rozalii Łobozowej własnej, pod nk. 54 w Przyborowie położonej, składającej się z 6/7 części posiadłości lwh. 162 połowy posiadłości lwh. 165 i 1/15 części posiadłości lwh. 167 ks. gr. gm. Przyborów na dzień 22 sierpnia 1895 i na dzień 26 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 22 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 217 zł. 77 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze

Żywiec, dnia 18 czerwca 1895.

L. 2638 (5101 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej firmy Bernard Deutsch i syn w Bielsku przeciw Janowi Rybarskiemu synowi Jana pto 59 zł. aw. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż 1/12 części realności, dłużnika Jana Rybarskiego własnej, pod nk. 51 ks. gr. gm. Żywiec objętej, na dzień 22 sierpnia 1895 i na dzień 26 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 18 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 183 zł. 85 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, dnia 19 czerwca 1895.

L. 3955 (4909 1—2)

Doniesienie.

Celem zabezpieczenia dostawy siana, słomy na pościółkę, słomy do łóżek i węgli kamiennych dla c. i k. Skarbu wojskowego, na czas od 1 października 1895 do końca września 1895 odbędą się w dniach poniżej wymienionych zawsze o godz. 10 przed południem w kancelaryach c. i k. magazynów prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie ofertowe rozprawy a mianowicie:

Dnia 2 sierpnia 1895 w c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie dla stacyi w Tarnowie i w Nowym Sączu.

Dnia 6 sierpnia 1895 w c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu dla stacyi w Opawie, Karniowie, Bielsku i w Cieszynie.

Dnia 9 sierpnia 1895 w c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu, dla stacyi w Ołomuńcu, Prościejowie, Hranicach i Szymberku, nakoniec

dnia 14 sierpnia 1895 w c. i k. magazynie prowiantowym w Krakowie dla stacyi w Wadowicach, Chrzanowie, Kętach, Niepołomicach, Bochni i Krakowie.

Bliższe warunki zawarte są w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 18 lipca 1895 w „Czasie“ i w „Nowej Reformie“ z dnia 13 lipca 1895.

Oprócz tego powziąć można o tem wiadomość w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, Ołomuńcu i w Tarnowie, w filialnym magazynie prowiantowym w Bochni, we wszystkich c. k. starostwach powiatowych, w towarzystwach rolniczo-gospodarczych i w izbach handlowych i przemysłowych, leżących w obrębie c. i k. komendy I. korpusu.

Kraków, dnia 9 lipca 1895.

L. 5001 (5057 1—3)

W dniach 29 sierpnia i 30 września 1895 o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności Romana Senczuka Dmytra własnej w Kobakach wyk. hip. 1054 objętej, na 100 zł. aw. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Motla Hirsch w kwocie 90 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 100 zł. wa.

Wadyum 10 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. Stanisław Danek z Kut.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 1 czerwca 1895.

L. 4032 (5076 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Korna w kwocie 50 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 sierpnia i dnia 30 września 1895 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 16 ks. gr. gm. Koćmierzów objętej Grzegorza Szczura własnej.

Cena wywołania 1010 zł.

Wadyum 101 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 20 lipca 1895.

Konkursa.

L. 77 (5096 1—3)

Tutejszy Sąd powiatowy poszukuje rutynowanego dyetaryusza dokładnie obeznanego z manipulacyą sądową.

Zgłoszenia tylko pisemne przy dołączeniu świadectw szczególnie potwierdzających wiarygodnie nabytą rutynę w dziale manipulacyjnym.

Płaca miesięczna 35 zł. do 40 zł.

Przemyślany, 18 lipca 1895.

L. 1988 (5082)

Wydział Rady powiatowej w Kołomyi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Borszczowie wyżnym z roczną płacą 100 zł. płatnych w miesięcznych ratach z dołu z kasy Wydziału powiatowego.

Do okręgu tego należy 5 gmin z ludnością 8467.

Podania zaopatrzone dyplomem szkoły akuszeryi i świadectwem moralności wnieść należy do Wydziału powiatowego najdalej do 15 sierpnia 1895.

Z Wydziału powiatowego.

w Kołomyi 12 lipca 1895.

Upadłości.

L. 40463 (5039 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Franciszka Głodzińskiego, właściciela magazynu krawieckiego we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu radcy Sądu krajowego Żminkowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adw. dr. Władysława Balko, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1 sierpnia 1895 na godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 17 września 1895 i podać ją na terminie na dzień 17 października 1895 na godzinę 11 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17 lipca 1895.

Wyroki prasowe.

L. 8125 (5068)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. że treść artykułu pod napisem „Hej w szeregi bracia“ umieszczonego na pierwszej stronie nr. 2 wychodzącego w Przemyślu czasopisma „Bocian“ z dnia 15 lipca 1895 mieści w sobie istotę występku określonego w § 302 ust. kr., zatem usprawiedliwiona jest konfiskata nr. 2 czasopisma „Bocian“ z dnia 15 lipca 1895 przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 17 lipca 1895.

Kuratele.

L. 8942 (5030 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu Annę Tymeczko 2 Sałahub z Torek uznano marnotrawczynią; kuratorem jej Józef Kmieć z Byszowa.

Sokal, 3 czerwca 1894.

L. 14551 (5071 1—3)

Na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 6 lipca 1895 do l. 5615 znosi się kuratelę nad Iwanem Charijem synem Onufrego z Zazul.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Złoczów, 10 lipca 1895.

L. 2505 (5083 1—3)

W miejsce zamianowanego tus. uchwałą z 29 stycznia 1886 l. 1850 Hryńka Iwaniów kuratorem marnotrawnego Semka Worony z Isypowiec, mianuje się Andrucha Czernieckiego z Isypowiec.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnopol, dnia 28 lutego 1895.

L. 3229 (5091 1—3)

Władysława Piotra 2 im Błońskiego, byłego żandarma uznano obłąkanym, kurator jego Kazimierz Błoński w Zatorze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 8 czerwca 1895.

L. 14802 (5053 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi uznaje Aleksandra R zuna za głupkowatego nadając mu kuratora Andrija Płachtę z Wołczkowiec.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Kołomyja, 28 czerwca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 30541 (4963 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 8 marca 1895 do l. 13733 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Seide Schächter prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 119 zł. wa. z pn. w stanie biernym realności wykazem hipot. księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kadowce objętej, dłużnika Seide Schächtera własnej.

Gdy miejsce pobytu spadkobierców tegoż dłużnika i Dewory Schächter, Mordka Schächter, Bendeka Schächter i Scheindli Schächter nie jest wiadomem, został dla niego adwokat dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Deworę, Mordka, Bendeka i Scheindlę Schächter, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

C. k Sąd krajowy jako handlowy.

Lwów, 22 czerwca 1895.

L. 4882 (4929 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w tutejszym ck. urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym przechowane są przeszło 30 lat prywatne zapisy długu na rzecz masy spadkowej:

1. Anny Gawińskiej na 675 zł.
2. Tekli Srokowskiej na 315 zł.
3. Anny Łążyńskiej na 682 zł. ½ ct.
4. Franciszka Gutowskiego na 300 zł.
5. Szymona Schwarzbacha na 2586 zł.
6. Jana Zielińskiego na 300 zł.
7. Adama Niewierskiego na 89 zł. 1/10 ct. i 201 zł. 6/10 ct.
8. Jana Augusta Nartowskiego na 10.000 zł. i 500 zł.

Nieznanych właścicieli i wszystkich, którzy roszczą sobie prawa do powyższych depozytów, wzywa się, aby w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu prawa swe należycie wykazali i o wydanie depozytów prosili, gdyż po upływie tego czasu depozyta złożone zostaną w tus. registraturze bez dalszej odpowiedzialności za przechowanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 31 maja 1895.

L. 35719 (4965 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Ewa Basamanowicz urodz. Kubik 2do voto Podczaszyńska o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu czynnego realności lk. 414³/₄ we Lwowie praw substytucyi z dekretu dziedzictwa po Wawrzyńcu Warzecha z 4 września 1846 l. 1854 na rzecz tegoż rodzeństwa i dzieci rodzeństwa w poz. 1, 2, 3 B. whl. 356 III. D. zabezpieczonego przeciw:

1. Bartłomiejowi Warzecha,
2. Maryi Warzecha zam. Adametz,
3. Krystynie Warzecha zam. Skrzypietz,

ś. p. Barbarze Warzecha względnie tejże dzieciom,

4. Tomaszowi Skroch,
5. Dorocie Skroch zam. Kuszala,
6. Elżbiecie Skroch,
7. Juliannie Skroch,
8. Marcinowi Skroch,
9. Agacie Skroch,
10. Grzegorzowi Skroch, dalej śp. Katarzynie Warzecha względnie tejże dzieciom,
11. Maryi Lazy,
12. Katarzynie Lazy zam. Nagoszek,
13. Józefowi Lazy,
14. Franciszce Lazy zam Kasperek.
15. Ludwikowi Lazy,
16. Karolowi Lazy,
17. Józefie Lazy i
18. Bercie Lazy — tudzież tychże nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom pod dniem 25 czerwca 1895 l. 35719 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego gdy miejsce pobytu zapozwanych nie jest wiadomem, c. k. Sąd krajowy do ich zastępywania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Ambesa z substytucyą adwokata dr. Balko kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k Sąd krajowy.
Lwów, 28 czerwca 1895.

L. 9225 (4943 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia Herscha Steina z Tłumacza kuratorem ad actum dla nieobjętej masy spadkowej Feiwla Habera w sprawie egzekucyjnej wysokiego skarbu przeciw niemu o 134 zł. 92 ct. i doręcza mu uchwałę tabularną z 12 kwietnia 1892 l. 3756.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 17 września 1892.

L. 4999 (4901 3—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Romana Pełecha z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Marya Pełech pod dniem 5 czerwca 1895 l. 4999 przeciw niemu i spól. wytoczyła spór o 100 zł., że termin do sumarycznej rozprawy na 8 sierpnia 1895 godzinę 8 rano wyznaczono i że dla Romana Pełecha kuratora ad actum w osobie Nathana dr. Stein, adwokata w Zbarażu, ustanowiono.

Wzywa się zatem Romana Pełecha, aby temu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi lub sądowi innego wskazał zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, 6 czerwca 1895.

L. 9796 (4967 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w sprawach wekslowych Industryjnego Stowarzyszenia zaliczkowego i oszczędności w Kołomyi przeciw Rubinowi i Benjaminowi Munczekom o 300 zł., 75 zł. i 300 zł. wa. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Rubina Munczeka kuratora w osobie adwok. dr. Hullesa i doręcza temuż uchwały z dnia dzisiejszego l. 9796, 9797 i 9798 wyznaczające w powyższych sporach terminy do wniesienia duplik na dzień 6 sierpnia 1895 10 godz. rano

Kołomyja, dnia 22 czerwca 1895.

L. 56416 (5011 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Alfreda Daukszę, że dnia 15 kwietnia 1891 zmarła w Sygniówce matka jego Ewelina z Draków Daukszowa z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia przez świadków Henryka Swiecińskiego, Teofila Fedorowicza i Wincentego Fedorowicza spinnego, za testament uznanego, w którym mąż jej Adam Dauksza uniwersalnym spadkobiercą ustanowiony został. Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Alfreda Dauksze, aby w ciągu roku od umieszczenia niniejszego edyktu w c. k. sądzie krajowym we Lwowie tem pewniej się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, ileże w razie przeciwnym przewód spadkowy ze zgłaszającymi się i ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr. Skowrońskim ukończony zostanie.

Lwów, dnia 22 grudnia 1894.

L. 12773 (4914 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, nr. 315 na 50 zł. na imię Wojciecha Rasińskiego opiewającej, aby takową tem pewniej w przeciągu sześciu miesięcy od dnia 3 ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej licząc tutejszemu c. k. sądowi obwodowemu przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta umorzoną uznaną będzie.

Tarnów, 27 czerwca 1895.

L. 2860 (5024 3—3)

Wzywa się wszystkich wierzycieli którzy by jakie pretensye do masy śp Zygmunta Sas Rudnickiego c. k. pocztmistrza i właściciela realności w Janowie na dniu 28 lutego 1895 z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia zmarłego sobie rościli, by razem ze wszystkiemi dokumentami do wykazania ich pretensyi służyć mogącemi przy terminie na dzień 27 sierpnia 1895 o godz. 9 z rana wyznaczonym w sądzie osobiście lub przez pełnomocników się stawili i swe pretensye należycie wykazali, lub też pisemne podania w tym celu wnieśli, gdyż w razie przeciwnym do masy jeżeliby zgłoszonemi pretensyami została wyczerpaną, nie będą mogli rościć sobie żadnych pretensyi chyba o tyle, jeżeli już prawo zastawu uzyskali.

C. k Sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 30 czerwca 1895.

L 5451 (4957 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Jana Kolisza przeciw niewiadomemu z pobytu Wincentemu Butowi pto 40 zł. z pn. ustanawia się dla egzekuta kuratorem ad actum adw. dr. Brzeskiego, doręcza się mu rezolucyę hipoteczną z 4 czerwca 1895 l. 5451 dozwalającą wpis prawa egzekucyjnego zastawu na karcie C. whl. 228 i 119 gminy Wojsław.

Egzekut ma udzielić kuratorowi informacyi, albo wskazać sądowi innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 4 czerwca 1895.

L. 33266 (4983 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe we Lwowie przeciw Rafaelowi Tauber wniosło pod dniem 24 maja 1895 l 29085 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. i że celem doręczenia nakazu zapłaty z dnia 25 maja 1895 l. 29085 wydany dla niewiadomego z miejsca pobytu Rafaela Taubera, ustanowiono kuratorem adw. dr. Bałabana a tegoż zastępcą adw. dr. Vogla.

Niniejszym edyktem wzywa się Rafaela Taubera, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony dowody dostarczył, względnie innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 25 czerwca 1895.

L. 5452 (4956 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu w sprawie Jana Kolisza przeciw niewiadomemu z pobytu Wincentemu Butowi pto 110 zł. aw. ustanawia dla Wincentego Buta kuratora ad actum adw. dr. Brzeskiego i doręcza mu wyrok z 10 czerwca 1888 l. 4675.

Pozwany ma kuratorowi udzielić informacyi, lub wskazać sądowi pełnomocnika.

Mielec, 5 czerwca 1895.

L. 14353 (4948 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym powoda J. Goldmana o 1000 marek dla niewiadomego z pobytu pozwanego Salomona Spinnera kuratorem adw. dr. Apfelbauma, substytutem tegoż adw. dr. Steca i zawiadamia o tem nieobecnego edyktem.

Tarnów, dnia 11 lipca 1895.

L. 14355 (4949 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym powoda J. Goldmanna o 3000 marek dla niewiadomego z pobytu pozwanego Salomona Spinnera kuratorem adwokata dr. Ignacego Apfelbauma, substytutem tegoż adwok. dr. Steca i zawiadamia nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, dnia 11 lipca 1895.

L. 7416 (5023 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż dnia 27 lipca 1894 zeszedł ze świata w Zaleszczykach Franciszek Preisner c. k. żandarm nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd tutejszy niema wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tutejszego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem dr. Uiberall adwokat w Rzeszowie ustanowionym został kuratorem spuścizny, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznanym, którzy oświadczą się dziedzictwem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym.

Rzeszów, 5 lipca 1895.

L. 5886 (4955 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Wiktoryę z Dominów Pogodową, że Wojciech Pogoda wniósł przeciw niej skargę de praes 17 maja 1895 l. 5886 o zapłacenie 100 zł., wskutek czego do rozprawy wyznaczono termin na dzień 6 sierpnia 1895 godzinę 9 rano.

Wzywa się zatem Wiktoryę Pogodową, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi Piotrowi Jeżowi w Książnicach informacyi udzieliła lub innego zastępcę ustanowiła.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 16 czerwca 1895.

L. 4833 (5014 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Samuelowi Nagelbergowi, że równocześnie przeciw niemu na prośbę Lanci Weinberg wydanym został nakaz zapłaty sumy wekslowej 715 zł. z pn., który doręczono ustanowionemu dla Samuela Nagelberga kuratorowi adwokatowi dr. Schenkerowi w Brzeżanach.

Wzywa się zatem Samuela Nagelberga, by temu kuratorowi swych środków obrony udzielił, lub innego zastępcę ustanowił, gdyż z zaniedbania tego wynikłe szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Brzeżany, 13 lipca 1895.

L. 4420 (5015 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Jaśle zawiadamia Pawła Furmanka, z Lisowa, z miejsca pobytu niewiadomego, iż na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle z dnia 25 kwietnia 1895 l. 4420 dozwolono I stopnia egzekucyi mobilarnej w celu zaspokojenia wierzytelności 180 zł. z pn. i że ustanowiono dlań kuratora w osobie adwok. dr. Władysława Chwaliboga i temuż odnośną rezolucyę sądową doręcza się; wzywa się więc Pawła Furmanka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi, lub też ustanowił innego zastępcę i o tem sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Jasło, 27 maja 1895.

L. 8478 (5019 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Lisowskiego, że na pozew Józefa Horoszowskiego z praest. 20 czerwca 1895 l. 8478 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Kohna ze substytucyą adwokata dr. Steuermana ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Jana Lisowskiego, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 22 czerwca 1895.

L. 2855 (4928 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 10 czerwca 1893 l. 3914 w sprawie Anny Nestor o wpis prawa własności do 1/4 części ciała hipotecznego lwh. 110 ks. grunt. Smolnik Łukasza Nestor własnej, dla niewiadomego z miejsca pobytu Łukasza Nestora z Smolnik kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligrodu.

O czem się Łukasza Nestora celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 30 kwietnia 1895.

L. 6459 (5026 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie podaje do wiadomości, że celem doręczenia tusąd. rezolucyi z dnia 15 maja 1895 l. 4139 w sprawie egzekucyjnej Wolfa Grünna przeciw Janowi Krasowskiemu pto 32 zł. 42 ct. wa. z pn. wydanej dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Krasowskiego, kuratora w osobie Józefa Urbanka ustanowiono.

Krosno, dnia 2 lipca 1895.

L. 30949 (5020 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Kołomyi w sprawie spadkowej po Jaremie Tomenko Jakowa zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Prokopa Juszczaka, aby się w ciagu rogu i 6 tygodni zgłosił, lub też pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej spadek imieniem tegoż przez kuratora przyjęty i przechowany będzie. Kuratorem dla niego ustanowiony został adwokat dr. Stauber w Kołomyi.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. deleg.
Kołomyja 31 grudnia 1894.

L. 1915 (5081)

Ogłoszenie.

Urzędownie autoryzowany inżynier górniczy Kwiryn Rogawski w Przykopie w powiecie Mieleckim, przeniósł swoją siedzibę do Jasła.

Z c. k. Starostwa górniczego
Kraków, dnia 14 lipca 1895.

L. 8673 (5087 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Esterę Bodenstein, że dnia 25 czerwca 1895 do l. 8673 wniósł przeciw niej Dawid Rozenham skargę o 150 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 8 sierpnia 1895 o godzinie 9 przed południem tudzież, że dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanej kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwana sama sobie przypisać będzie musiała.

Gorlice, dnia 26 czerwca 1895.

L. 4720 (5086 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia, że kasa gminna pożyczkowa z Wysoczan wniosła pod dniem 10 lipca 1895 l. 4720 pozew przeciw Andrijowi Janikowi o 15 zł. wa.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się kuratora w osobie Waska Szczerby w Wysoczanach. Do rozprawy wyznacza się termin na 9 sierpnia 1895 o 9 rano. Wzywa się pozwanego, aby przed wyznaczonym terminem ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.

Bukowsko, 10 lipca 1895.

L. 5349 (5077 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Kopcia, że na pozew Peisecha Künstlicha de praes. 6 maja 1895 l. 5349 przeciw niemu o zapłacenie 10 zł. wa. z pn. kuratorem dla niego zamianował adwok. dr. Rebena w Tarnobrzegu i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 21 sierpnia wyznaczył. Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnobrzeg, dnia 9 maja 1895.

L. 9250 (5075 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie Estery Singer przeciw Sanie Weinstock i Lei Weinstock pto 32 zł. wa. z pn. zawiadamia niniejszym edyktem Sanie Weinstock, że Estera Singer wniosła przeciw niemu pozew pto 32 zł., na który do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 2 września 1895 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Gdy obecne miejsce pobytu Sanie Weinstock jest niewiadome, ustanowiono dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adwokata dr. Lipinera i jemu rzeczony pozew doręczono, zaś Sanie Weinstocka zawiadamia się, aby się do rzeczonego kuratora zgłosił i jemu potrzebnej informacyi udzielił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Rohatyn, dnia 3 lipca 1895.

L. 35026 (5103 1—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie ogłasza, że na prośbę masy konkursowej Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie de praes. 1 maja 1895 l. 24421 przeciw Bartłomiejowi Kretowicz względnie tegoż spadkobiercom i Agnieszce Kretowicz o zapłacenie 345 zł w. a z pn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Józefy Kretowicz Łozińskiej kuratorem p. adw. dr. Ilewicza, zaś tegoż zastępcą p. adwok. dr. Kosa ustanowił w celu doręczenia tus. uchwały z dnia 16 marca 1895 l. 4945 którą rozdział ceny kupna realności pod l. k. 543¹/₄ we Lwowie pomiędzy wierzycieli hipotecznych i wydanie takowej w zupełności z tus. depozytu zarządzono, wzywa przeto Józefę Kretowicz zam. Łozińską, by temuż kuratorowi odpowiedniej informacyi do bronienia jej interesów udzieliła lub też innego zastępcę sądowi wskazała.

Lwów, dnia 6 lipca 1895.

L. 10510 (4989 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Salamona Herscha Oślip, iż celem doręczenia mu ts. uchwały z 16 grudnia 1893 l. 19155 ustanowił mu kuratora w osobie adw. dr. Mantla ze substytucyą adw. dr. Landaua.

Tarnopol, 15 czerw a 1895.

L. 5070 (5051 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, że przy firmie kasy kredytowej w Glinianach, stowarzyszenia z ograniczoną poręką zaregestrował, że w miejsce wykluczonego członka dyrekcyi Leiby Frieda, uchwałą rady zawiadowczej z dnia 13 stycznia 1895, zatwierdzonej uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 3 lutego Abraham Mehlman członkiem dyrekcyi obrany został, tudzież że na mocy uchwały walnego zgromadzenia z dnia 3 lutego 1895 nastąpiła zmiana statutu w § 4, 24 i 39, że wskutek tego § 4 statutu opiewać ma: „Dyrekcya składa się z 4 dyrektorów, których wybiera rada zawiadowcza z pośród członków stowarzyszenia absolutną większością głosów na przeciąg lat dziewięciu głosując kartkami na każdego z osobna i przedstawia ogólnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia“, zaś ustęp trzeci tego § ma odtąd opiewać„ prócz tego wybrani będą dwaj zastępcy dyrektorów w ten sam sposób jak członkowie dyrekcyi“; zaś § 24 statutu w ten sposób ma opiewać „rada zawiadowcza składa się z dziewięciu członków których biera z grona członków stowarzyszenia ne zgromadzenie absolutną większością sów na przeciag lat dziesięciu“, a w końcu, że końcowy ustęp § 39 statutu „prócz tego ma być każdy członek zaproszony kartą korespondencyjną na to zgromadzenie“, ma być opuszczony i traci moc obowiązującą.

Złoczów, 22 czerwca 1895.

Doniesienia prywatne.

Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

„MARYA“

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry l. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 3

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Buchalter egzaminowany z 17-letnią praktyką w instytucyach bankowych, oraz większych fabrycznych, władający językiem polskim i niemieckim, lat 35, poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie lub w zarządzie dóbr za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności biuro dzienników i ogłoszeń L. Plohna, Lwów, pod „Buchalter“. 928

Nauki buchalteryi podwójnej udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specyalnych (dla pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze, ul. Krakowska l. 7. 884

Materace włosienne (3 poduszki) po zł. 13 14, 15, 16, 18, 20 do 30. Kołdry szyte, najlepszy ręczny wyrób po zł. 3.50, 4, 6,, 7, 8, 10, 12 do 14 zł., jedwabne atłasowe po zł. 12.50, 14, 16, do 30 zł., kołderki dziecięce od zł. 2 i wyżej w największym wyborze prleca specyalna pracownia pościeli, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 539

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117 Datki łaskawe przyjmuje Administracya.

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Realność

duża pod Krakowem przez c. i k. Rząd na razie — na lat 15 wydzierżawiona, przynosząca **czystego dochodu 9 prc.** jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w handlu bławatnym p. **Józefa Neuwertha i Syna** w Krakowie, Sukiennice nr. 1. 924

Maszyny do szycia

tylko z najlepszych fabryk sprowadzam pełnymi wagonami. Na składzie jest zawsze 200 maszyn do wyboru, na raty miesięczne po 4 zł. lub gotówką 10 prc. taniej.

Józef Iwanicki

mechanik-specyalista

Lwów, hotel Żorża,

Proszę żądać cenniki. 676

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, ½ kilo zł. 1 ct. 20

poleca codzień świeże 919

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady

ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

BIURO

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul. Czarneckiego l. 24. 535

Uzdrowisko i zakład wodoleczniczy

ZUCKMANTEL Szląsk austryacki

Hydroterapia, gimnastyka lecznicza, masaż, elektroterapia, kąpiele elektryczne dwukomórkowe, kuracya dyetetyczna i terenowa. — Wspaniałe powietrze górskie i leśne. — Nowozbudowany wspaniale urządzony dom mieszkalny z ogrzewaniem centralnem. — Ceny mierne. Prospekty darmo i opłatnie. — Właściciel i kierownik-lekarz dr. **Ludwik Schweinburg**, długoletni asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben. 471

RESTAURACYA 933

hotelu „VICTORIA“ otwarta.

Ogórki codziennie świeże wybierane, długie lub krótkie w 5-klgr. koszach franko po zł 1.30. — Dojrzałe **morele** na marmoladę po tej samej cenie wysyła A. HOFMANN, handel owoców i jarzyn, Nyiregyliana, Węgry. 939

MORSZYN

Zakład zdrojowy i wodoleczniczy, stacya kolejowa, poczta i telegraf w miejscu. Kąpiele bromowo-solankowe, borowinowe i rzeczne. **Leczenie żętycą, elektrycznością i masażem.** — Wskazania: **choroby gardła, płuc, żołądka, kobiece, nerwowe, reumatyzm, niedokrewność skrofuły.** Sezon otwarty od 15 maja do 15 października. Koszta pobytu z leczeniem od 25 zł. tygodniowo.

Dr. L. Tyszkowski, Morszyn.

580

Zmiana lokalu.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem“

przeniesiony został do nowego lokalu przy **placu Halickim l. 1.**

Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie. Adres: **Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego.

Fabryka sztucznych nawozów Spółki komandytowej

JULIANA WANGA we Lwowie,

jedyna, która w tym dziale na **zeszłorocznej powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie** została odznaczoną **najwyższą nagrodą, t. j. dyplomem honorowym ces. król. Ministerstwa rolnictwa,** poleca pod zasiewy jesienne po **nader zniżonych cenach** i jak najdogodniejszych warunkach spłaty **superfosfaty i siarczan amonowy** z gwarancyą procentów zawartości i jakości składników. 906

Cenniki, sposób użycia i inne wyjaśnienia wysyłamy na żądanie odwrotnie.

Biuro zarządu przy ul. Akademickiej l. 5 otwarte rano od 9—1, popołudniu od 3—6.

898

Na sprzedaż.

W chlewni zarodowej pełnej krwi Yorkshire (dużej rasy) rozpłodowe prosięta po nader przystępnej cenie.

W oborze zarodowej rasy Simmenthal kilka buhajków i cielic w różnym wieku.

Siedm nagród na Wystawie lwowskiej 1894.

Zarząd dóbr Boratyn, poczta Ostrów koło Sokala.

Lwowskie Towarzystwo Bankowe

Stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką

ulica Trzeciego Maja l. 2

przyjmuje

wkładki na książeczki oszczędności

po 5 prc. rocznie. 775

Ogłoszenie. 940

Jako sądownie ustanowiony kurator Zachety Kantor wzywam tęże, względnie niewiadomych z miejsca pobytu jej spadkobierców, aby się w przeciągu miesiąca do kancelaryi mojej pod l. 14 przy ul. Krakowskiej zgłosili i wykazali prawa swe do spadku po bł. p. Beili Mindli Kantor, zmarłej dnia 19 września 1855, z pozostawieniem części realności pod lk. 213 miasto we Lwowie położonej, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą winni.

We Lwowie, dnia 22 lipca 1895.

Dr. Adolf Weiss,
adwokat we Lwowie.

Ogłoszenie. 938

Z uwagi, że na walnem zgromadzeniu dnia 15 lipca b. r. ogłoszonem w Gazecie Lwowskiej nr. 152 nie jawił się komplet członków w §§. 38 i 46 st. stow. przewidziany, przeto ogłaszamy ponownie nadzw. walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym następująco:

Dnia 5 sierpnia 1895 o godz. 5 po południu odbędzie się nadzw. walne zgromadzenie Towarzystwa kredytowego w Żółkwi, stowarzyszenia zarejestr. z nieogr. poręką w likwidacyi w biurze Towarzystwa pod l. 64½.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie rachunków za rok 1894 i wniosek o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1894.
2. Wybór 4 członków rady zawiadowczej,
3. Przedłożenie wniosku Rady zawiadowczej o wybór likwidatora na miejsce zmarłego likw. Ozera Plaplera, tudzież 2 zastępców likwidatorów.

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa kredytowego w Żółkwi, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w likwidacyi.

Żółkiew, dnia 15 lipca 1895.

Ozyasz Pessel, sekretarz. Salomon Spritzer, prezes.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.